

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym: **W Warszawie:** rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnośnienie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY TRZECI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-ej zrana do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9—Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517. W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

OGŁOSZENIA

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop. **Zwyczajne ogłoszenia:** za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden wiersz po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do Kurjera przyjmuje także Kantor własny Kurjera w Łodzi.

Nadesłane.

POKOST chemicznie czysty. **A. Krysiński.** Marszałkowska 122.

Pobyt Ich Cesarskich Mości Najjaśniejszych Państwa w Danji.

Danebrog i Dagblad z d. 11-go września donoszą, iż miasto Fredensborg w dzień imienia Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana było nadzwyczajnie obficie przystrojone we flagi ruskie i duńskie. Prawie na każdym domu widniały cyfry Ich Cesarskich i Królewskich Mości.

O godzinie 10-ej zrana z pałacu na stację kolei wyruszył orszak Królewski. W pierwszym ekipażu mieli się: Królowa Duńska, Księżna Walji, Król Jerzy Grecki i następcą tronu Duński. Następnie jechali: następczyni tronu Duńska, Księżna Heska, córka i wszyscy pozostali Książęta i Księżniczki, zaproszeni przez Najjaśniejszego Pana do wzięcia udziału w uroczystościach na jachcie Cesarskim „Gwiazda Polarna”.

W Kopenhadze, przy przystani wojennej, nadjeżdżające Najwyższe Osoby, wśród których był także Król Danji, przybyły w tym czasie z pałacu Amalienborg; spotkał Jego Cesarską Wysokość Wielki Książę Aleksander Michałowicz.

Po uroczystym nabożeństwie, odprawionem na jachcie Cesarskim „Gwiazda Polarna”, wszystkie Najwyższe i Wysokie Osoby zaproszone były przez Najjaśniejszego Pana na śniadanie galowe, podane

z przepychem monarszym we wspaniałych salach pływającego pałacu.

Najjaśniejsza Pani była w jedwabnej złocistej tualecie i w kapeluszu z takiegoż materiału; Jej Królewska Mość Królowa Duńska w sukni lila i takim samym kapeluszu; Księżna Walji w sukni barwy stalowej i takim samym kapeluszu; Król Duński był w mundurze wojska kozackiego, Król Grecki w mundurze pułku newskiego, a Księżę następcą tronu Duński w mundurze 3-go dragońskiego Sumskiego pułku.

Po śniadaniu wszystkie Najwyższe Osoby, przy bardzo sprzyjającej pogodzie, pili kawę na pokładzie „Gwiazdy polarnej”, a o godzinie 1³/₄ wysiadły na ląd, gdzie na wszystkich przyległych do przystani ulicach tłumami cisnął się lud. Wolno, wśród jaśniejących weselem tłumów, radosnymi okrzykami pozdrawiających Najwyższego Solenizanta, Orszak posunął się na dworzec Północny. W pierwszym ekipażu wraz z Królem i Królową Duńską zajęli miejsca Najjaśniejszy Pan i Najjaśniejsza Pani Wszechrosyjscy, miłościwie odpowiadający ukłonami na niemilkące okrzyki i pozdrowienia ludności.

O godzinie 7-ej wieczorem, w sali kopułowej pałacu fredensborgskiego był podany obiad galowy, na który otrzymali zaproszenia członkowie poselstwa ruskiego w Kopenhadze, wszyscy komendanci stojących w porcie ruskich statków i wiele wysoko postawionych osób stolicy. U stołu Król Duński wznosił toast za zdrowie Jego Cesarskiej Mości. Chociaż załoba w tym dniu wysoce uroczystym była zdjęta, ale, w myśl życzenia Najjaśniejszego Pana, muzyka w czasie obiadu nie grała.

(Warsz. Dniownik.)

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kapli cy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie solenna ku Jej czci wotywa.

— W kościele św. Marcina (po-augustjańskim) jutro, o godz. 10-ej zrana, odprawiona będzie przed ołtarzem św. Tekli szósta ku jej czci nowenna z wystawieniem N. Sakramentu w czasie wotywy.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Posłowie młodoczesy zamierzają podobno wystąpić z wiedeńskiej rady państwa. Przybędą oni na pierwsze posiedzenie, założą protest przeciw zaprowadzeniu stanu wyjątkowego w Pradze czeskiej i opuszczą izbę deputowanych na znak wielkiego gniewu. Główny organ staroczeski, *Politik*, ostrzega ich przed tym krokiem porywczym i nierozważnym, uprzymiśniając im zawody i kłębki, na jakie się w państwie konstytucyjnym naraża dobrowolnie stronięctwo polityczne, które rezygnuje z czynnego udziału w pracach ustawodawczych parlamentu. Zaraz po zebraniu się rady państwa hr. Taaffe ma zamiar przedstawić jej do sankcji ustawę o utworzeniu nowego sądu niemieckiego w Trutnowie w Czechach, a przewodząca niemieców Plenerzyści niezawodnie obietnicę, daną świeżo w Chebie, wniesienia do izby nowego projektu językowego. Brak reprezentacji czeskiej w centralnym parlamencie państwa podczas obrad nad kwestjami takiej dla kraju doniosłości może narodowi czeskiemu, przynieść daleko dotkliwsze szkody, aniżeli rozciągnięcie sprężystej kontroli rządu nad stowarzyszeniami młodoczeskimi i socjalistycznymi. Tyle *Politik*, której zrozumienia

MALARSTWO

na wystawach warszawskich.

Salon Krywulła (Hotel Europejski).

Od czasu, kiedy nie tylko teatry, ale i wystawy obrazów weszły na drogę robienia sobie konkurencji za pomocą nadzwyczajnych, pobudzających ciekawość publiczną dzieł sztuki, zaczęły się na naszych wszystkich wystawach ukazywać dzieła obliczone na szczególne zainteresowanie ogółu; obrazy takie, a raczej najcięcie ich od przedsięwzięcia bywa częstokroć kosztowne i niezawsze odpowiada celowi, zwłaszcza, że urządzający wystawy, nie wyłączając i Towarzystwa sztuk pięknych, szukają na ten cel zawsze jakichś firm zagranicznych, gdy pieniądze tej doniosłości, obrócone na zamówienie dzieła sztuki u krajowego artysty, wydałyby niewątpliwie równy skutek kasowy, a lepiej byłoby pod względem rozwoju sztuki użyte.

Obraz, który p. Krywulła wybrał, jako obecnie mający ściągać publiczność, wygląda na francuski tak pod względem sposobu malowania, jak i całego ustroju, a nawet wyboru przedmiotu.

„Tajemna zbrodnia” uosobiona jest leżącą wśród niewielkiego dziedzińca przedmieściowego domostwa zabita młodą kobietą i zgromadzonemi na jej widok mieszkańcami ubogimi ubogiego domu. Układ obrazu naturalny prostota swoją, wyrazi atoli nie odznaczają się szczególną dobitnością, prawdziwość całej sceny jest bardzo powszednia, postacie nieco mniej niż naturalnej wielkości nie przyczyniają się do uwydatnienia dramatu, postać skrwawionej młodej niewiasty jest tak wszystkim, zgromadzonemu koło niej, obca i żywszego niebudząca zajęcia, że i w widzu nie budzi tklivszego uczucia. Autorem obrazu Szikander.

Oprócz tego zagranicznego malarza spotykamy tu innego, hiszpana lub południowego francuza, bardzo zdolnego, Massa. Z licznych szkiców wyróżniają się trzy obrazy, im więcej skończone, tem lepsze. Bar-

dzo ożywiona w barwach i oryginalnemi cechami życia południowego odznaczająca się procesja, widok parku Monceau pod Paryżem o dobrych barwach słonecznych, a szczególnie pogrzeb w górach. W tym ostatnim i sam efekt ogólny czarnych postaci, odbijających się na skłębionych obłokach, otaczających korowód, i większe wykończenie niewielkiej liczby figur robią obraz ten bardzo zajmującym i wyróżniającym wśród wielu innych, wśród całej, powiem, wystawy.

P. Wyczółkowskiego „Wesołe pacholeta” stanowią przejście od bardzo zajmującego obrazu tego artysty „Zwierzenia” do aberacji kolorystycznej, w jaką wpada, do szkicownictwa, uwidocznionego w „Zachodzie słońca”, o zaledwie naznaczonych ogólnemi platkami barwach, dających domyslać się roztopionych w nich postaci. „Pacholeta” słonecznemi barwami zajmują oko, mają dobre, wesołe wyrazy twarzy, z nich dwa narysowane dobrze, tylko najbliższy chłopiec, skutkiem przesadnego perspektywicznego skrócenia, ma głowę nieco zawielką — wrażenie całości bardzo przyjemne.

W rodzaju figurowym cały jeszcze szereg obrazów i obrazków wymienić możemy, a lubo niektóre z innych wystaw znane, jak Zdzisława Jasińskiego „Przechadzający się w ogrodzie”, wszakże, jako bardzo dobrze malowany, wspomnieć musimy.

Stasiaka „Wesele w Maniowach” w chacie wiejskiej tańczących, wyobrażające, należy do niuudatnych prób tak pod względem rysunku postaci, układu, jak i oświetlenia brzegowego, w którym widać, że nie było studjowane w chacie o małym oknie i niewielkich drzwiach, lecz w pracowni o silnem i szerokim świetle. Artysta ten, obdarzony istotnemi zdolnościami, za szybko produkuje i zdaje się z tego powodu nie przetrawia dobrze szczęśliwych nieraz pomysłów obrazowych.

Z oddzielnych studjów, głów i postaci na szczególną uwagę zasługują: panny Boznańskiej, siedząca dziewczynka, nieco kredowo-blado malowana, ale jak zawsze wybornie rysowana i oryginalnie plaszczyznami dotykana, Piątkowskiej głowa młodej kobiety, pełna wdzięku, Żukowskiej głowa staruszki i Fałata studjum akwarellowe. Do dawniejszych, ale bardzo

zajmujących należy Wolskiego w zimowym krajobrazie „Przygoda” nieostroźnego woźnicy, którego rozbiegane konie z sań wyrzuciły, z całego zaś pozostałego szeregu obrazków potocznych Cichońskiego „Hulaj dusza” niedość ożywiona na ten tytuł, Bierkowskiej „Z odpustu” i innych najlepszą jest Dietricha „Zawiedziona”. O niezgrabnie rysowanych i malowanych koniach Pawła Rosena wspominać tylko dlatego, aby zaznaczyć, że tego malarza komitet Towarzystwa zachęty sztuk pięknych za odznaczającego się uznał.

Krajobrazy znajdujemy tu dość liczne. Do najlepszych należą: Stasiaka „Mróz”, Nałęcza „Wybrzeże” i Dietricha „Garluch”. Gorączka, z jaką p. Stasiak bierze się do zamieniania wrażeń otrzymanych od przyrody na obrazy, sprawia, że tataraki moczarów robią wrażenie jakichś ogromnych roślin brazylijskich; punkt bowiem widzenia jest za bliski i wybornie dopatrzone barwy zachodzącym słońcem ozłoczonej kopuły kościoła, wystającej z po nad drzew ssadzią okrytych, są za silne do tych ostatnich, wśród których należało być jakąś silniejszą odnaleźć i umieścić barwę. W każdym razie Stasiak należy do tej niewielkiej liczby artystów, którzy do obrazów swych używają wrażeń bezpośrednio z natury otrzymanych, nie naśladowanych i nie wyblakłych, ale żywo odczuty i energicznie odtworzonych. Zupełnie na przeciwnym bieganie leży praca Pochowskiego „Przed burzą”, słaba i bez życia. Najmniej zalet posiada Eugenjusza (Ludwika) Dąbrowskiego krajobraz równinowy i Waroczewskiego „Buhaj” na pastwisku, w tym ostatnim odległe plany przypominają bezpośrednią obserwację natury.

Nakoniec nie można nie wspomnieć narzucającego się oczom „Demona” Jablezyńskiego, nie będącego wcale obrazem, ale próbą zestawienia zielono-żółtej barwy głowy z czerwona ręką, próbą nadania zielono-żółtej twarzy rysów doskonale ze sceny znanej maski Meistofela.

Z rzeźb zajmująca jest p. Niemiry „Nad przepaścią”, postać kobieca z gliny palonej, przypominająca nieco „Tarpeę” Klossa.

Wojciech Gerson.

i odczucia interesu narodowo-czeskiego odmówić chyba niepodobna.

Istotnie usunięcie się młodoczechów z wiedeńskiej rady państwa poszłoby bardzo na rękę Niemcom i hrabiemu Taaffemu. Powróciłby spokój do parlamentu: Niemcy uchwaliliby sobie wygodnie ustawy, mając zapewnione poparcie innych stronnictw zachowawczych, a hrabiemu Taaffemu byłoby ostatecznie wobec uległej dla siebie większości obojętnem, że sytuacja ta niewygodną byłaby dla *Narodnich Listów*. Rozwój wewnętrzny Czech opóźniłby się natomiast o dziesiątki lat i kwitnący stan kraju zarówno pod umysłowym i politycznym, jak ekonomicznym względem, uległby srogim cięsom.

Parlament angielski dobiega kresu swojej sesji, rozpoczętej w d. 31-ym stycznia, sesji, która nie ma sobie pod względem długości przykładu w rocznikach Westminsteru. Do końca bieżącego tygodnia pochłonie ona 165 posiedzeń. Trzy tylko lata w XIX-ym wieku tę cyfrę posiedzeń prześcigała. W r. 1831-ym było ich 173, w r. 1838-ym 176, a w r. 1848-ym 170. Ponieważ jednak parlament po sześciotygodniowych ferjach zgrupował się znowu w d. 2-im listopada i do świąt Bożego Narodzenia będzie bez przerwy obradował, liczba tegorocznych posiedzeń izby gmin przewyższy wszystkie dotychczasowe cyfry.

Najważniejszem jest pytanie, czy Gladstone zechce przed rozpuszczeniem gentlemanów do domu dotknąć jeszcze raz kwestję odrzucenia biła irlandzkiego przez izbę lordów i napomknąć cokolwiek o dalszych swoich planach co do niego? Kwestja irlandzka stała znowu we czwartek na porządku dziennym izby gmin. Podczas obrad nad budżetem irlandzkim unjonista liberalny Russel potępiał surowo politykę pojednawczą Johna Morleya na Zielonej wyspie, wskazywał na wrzaski bezładne, panujące w hrabstwach: Clare, Kerry i Limericku i oburzał się na to, że Morley rozwiązał wszystkiego 21 zgromadzeń publicznych. W replice swojej Morley stwierdził, że rozwiązywał zgromadzenia, na których objawiły się antypaństwowe i antyspołeczne tendencje, które prowadzić mogły do zwiększenia liczby zbrodni agrarnych, natomiast nie naruszał swobody prawa zgromadzeń, ilekroć nosiły one charakter wyłącznie polityczny. Tak postępować będzie i nadal; tego wymaga bowiem duch wolnej Anglii.

Br. Z

Z gospodarki miast prowincjonalnych.

Dochody 17-tu miast, znajdujących się w gubernji warszawskiej, uczyniły w r. z., podług sprawozdania, zamieszczonego w organie urzędowym, 141,738 rs. (kopiejki wszędzie opuszczamy), czyli o 57 rs. zaledwie więcej, aniżeli w roku poprzedzającym. Największe dochody miały miasta: Włocławek, Gostynin, Łowicz, najmniejsze zaś: Błonie, Nowy Dwór i Brześć kujawski.

Wydatki w ciągu tego samego okresu czasu wyniosły 113,610 rs., czyli o 33,913 rs. mniej, aniżeli w 1891-ym r. Najwięcej wydatkowano na koszty utrzymania zarządów miejskich, mianowicie: 44,198 rs., następnie na urzędników miejskich 17,488 rs., na spłatę amortyzacyjną długów i utworzenie kapitału zapasowego 14,417 rs., wreszcie na instytucje dobroczynne (szpitale, domy schronienia itp.) 7,640 rs. Ze wszystkich miast na bruki, chodniki, studnie i różne ulepszenia najwięcej wydano w Skierniewicach (1,486 rs.), najmniej w Kałuszynie (24 rs.), a na zakłady dobroczynne we Włocławku 1,751 rs., w Nowomińsku zaś tylko 27 rs.

Chociaż wszystkie miasta zamykają swoje rachunki roczne bez deficytów, a nadto z pewnym remanentem, należy jednak zauważyć, że dochody ich corocznie stopniowo się zmniejszają i wszelkie usiłowania, aby źródło tych dochodów podnieść, okazują się daremnymi. Ztąd, jak twierdzi organ urzędowy gubernji warszawskiej, miasta prowincjonalne nie są w możności rozwijać się w znaczeniu zaprowadzania różnych koniecznych ulepszeń.

Główną przyczyną zmniejszania się dochodów jest upadek handlu i przemysłu, podczas bowiem, gdy większe miasta stają się ogniskami fabryk i rozwinętego ruchu handlowego, mniejsze chorują na anemję. Jak obecnie, w miastach prowincjonalnych, jedynymi prawie źródłami dochodu (oprócz procentów od kapitału) są: rzeźnia, opłaty z jarmarków, myta mostowego i postoju wojsk.

Dla podniesienia upadających miast i miasteczek wspomniany organ radzi w pierwszym rzędzie utworzenie taniego drobnego kredytu, a to przy pomocy lombardów miejskich, na zasadach kas wkładowo-zaliczkowych.

Urządzenie takich lombardów ukróciłoby z czasem szkodliwą potajemną lichwę, która na prowincji tak samo, jak i w większych miastach, grasuje. Kapitały zapasowe miast w gubernji warszawskiej wynoszą obecnie 343,968 rs. i przynoszą dochodu zaledwie 3%. Otóż, gdyby kapitały te uruchomić w ka-

sach pożyczkowych przy magistratach, dałyby one 12% brutto, a po odtrąceniu wszelkich wydatków z pewnością 6% netto, czyli, że osiągnięte zyski pozwoliłyby na różne ulepszenia miejskie, nie dające się obecnie urzeczywistnić, jedynie z braku funduszy.

Warsz. gub. wied. utrzymują, że po wygotowaniu odpowiednich ustaw, takie lombardy należy urządzać przedewszystkiem w miastach, posiadających znaczniejsze kapitały, a więc we Włocławku, Skierniewicach i Kutnie.

Wreszcie dla podniesienia rozwoju rzemiosłnictwa na prowincji byłoby wielce pożądanem zakładanie szkół rzemieślniczych fachowych według ustawy normalnej, zatwierdzonej już przez ministerjum oświaty.

To są jedyne sposoby, mogące zapobiedz upadkowi miast prowincjonalnych i przyczynić się do powiększenia ich dochodów na cele użyteczności publicznej.

Notatki naukowe.

II.

Sympatyczne pszczoły i zniechęcone osy pozostają z sobą w niedalekim związku pokrewieństwa. Jeżeli jednak powinowactwo krwi tych owadów jest bliskie, organizacje społeczne tych dwóch rodzajów są bardzo od siebie odległe. Gdyby ktoś chciał się bawić w porównania, nazwałby osy koczującym, napół barbarzyńskim plemieniem z Sudanu, gdzie cywilizacja zatrzymała się na pierwszym zaraz kroku, pszczoły zaś stowarzyszeniem ściśle karum, niby dawna Rzeczpospolita wenecka.

Poeci w szczególniejszej opiece mieli od początku świata pszczoły, najgorszą zaś reputację wyrabiali osom. Synowie Apollina pszczołom, „czyste pijącym rosy”, przypisywali wszystkie cnoty i wszystkie talenty. Według opinii, ustalonej od czasów ojca Noego, pszczoła jest szlachetną pracownicą, aciekającą się do pomocy żądla jedynie we własnej obronie, gdy osy mają być leniuszkami, pasorzytami, zawsze gotowemi do klucia dla samej przyjemności czynienia złego.

W rzeczywistości zaś opinja publiczna przesadziła nieco zalety pszczoł, zbyt dużo zaś sepji zużyła na odmalowanie osiej niecnoty. Gospoście o złotych skrzydłach, które w klasycznej starożytności miały ojczyznę na górze Hymettos i siadały swobodnie na ustach Platona, bywają często bardzo wojownicze, tymczasem ich niefortunne kuzynki, słynne z cienkości talji osy, oskarżane o wszelkie zbrodnie, żyją, co prawda, z łupu przygodnego, ale rzadko napadają na człowieka bez prowokacji. Niestety, są one bardzo podejrzliwe i często za prowokację uważają, co prowokacją bynajmniej nie jest. Tu leży przyczyna częstych a niespodziewanych ukłuc.

Jeżeli jednak osy są skłonne do klucia za obrazy, z własnej fantazji wysnute, nie są za to mściwe i urazy nie pamiętają długo. Zupełnie inaczej ma się rzecz z pszczołami, które, gdy raz poprzysięgły zemstę, dotrzymują jej przez kilka z rzędu pokoleń. Miesięcznik *Atlantic Monthly* opowiada, iż pewnego pięknego poranku naturalista Prenz zabrał się w swoim ogródku do podnoszenia pięciu czy sześciu ulów, które wiatr był stracił w nocy na ziemię. Pszczoły, w przypuszczeniu, iż mają do czynienia ze sprawą swej niedoli, opadły go tak gwałtownie, iż nieborak przez miesiąc całe chorował. Niedosyć na tem. Nienawiść pszczoł do Prenza wrosła z latami. Biedny uczonec nie mógł pokazać się w ogródku, bo zawsze miał nad sobą roje pszczoł, noszących się z wielce nieprzyjawnymi zamiarami. Na zasadzie własnego doświadczenia, popartego licznymi ukłuciami, naturalista wymieniony stwierdził, iż nienawiść trwała aż do czwartego pokolenia.

To się nazywa zawziętość! I czasopismo *Newbury House Magazine* zamieszcza notatkę jednej z powag naukowych, świadcząca, iż staruszka pewna od lat młodocianych prześladowana była przez pszczoły, mieszczące się w pasiece ustronnego folwarku. Przyczyną nienawiści była krzywda, którą staruszka wyrządziła ongi pszczołom w zaraniu swej młodości.

Nie zrehabilituje zapewne os w obliczu opinji publicznej fakt naukowo stwierdzony, iż osy są bardzo przemysłowymi fabrykantkami... papieru. Nie znają sztuki robienia miodu i wosku, ale wyrabiały papier już wówczas, gdy ludzkości ani się śniło o tym produkcie z masy drzewnej, słomy i szmat poszarpanych. Z drzewa gnijącego, z nerwów liści i tkanin roślinnych, z cieczy wreszcie, które wydzielają same, wyrabiają osy papę, używaną następnie na przegródki celek. Papa ta, dobrze wysuszona, jest niczem innym, jak prawdziwym papierem, delikatnym a trwałym. Nie powstydziliby się takiego papieru Soczewka ani Jeziorno. Nie użytkują osy długo ze swoich celek papierowych. Nie pracują one, jak pszczoły, dla miłości sztuki i dla przyszości, ale, po złożeniu jajek w celkach, dalej w świat na wesołość po polach włóczęgę!

Jak się rzekło, osy kłują rzadziej, niż pszczoły, ale kłują dobrze. Są one uzbrojone w żądło podwójne. W arsenale chirurgji nie znajdziecie subtelniejszego instrumentu nad te dwa ostrza mikroskopijne, z jednej strony tnące jak brzytwy, z drugiej zaś pokarbowane niby piłki ledwie

dla oka widzialne. W chwili, gdy żądło wchodzi w ciało, w głębi rany pozostaje kropelka jadu. Ukłucia osie, acz rzadko, bywają jednak śmiertelne. *Newbury House Magazine* przytacza tragiczną przygodę wieśniaka, który spożył gruszkę z ukrytą osą w pośrodku. Owad, zaniepokojony w swoim schronieniu, ukłął chłopca w osadę języka. Nieszczęśliwy udusił się, zanim zdołano przywołać lekarza.

Okrucieństwo żądla pszczoł i os użytkowała Persja starożytna, która wymyśliła torturę, godną dantejskiego piekła. Zdrajca stanu lub pograżony w niełaszkę satrapa bywał tam obezwładniony pewnego rodzaju powijakami. Następnie smarowano głowę nieszczęśliwego miodem i kładziono go w pobliżu gniazd osich i rojów pszczoł, po uprzednim zaalarmowaniu owadów dymem. Rozwścieczone osy i pszczoły napadały na ofiarę nielaski królewskiej i żądłami niełatwo do opisania sprawiły jej tortury, dopóki śmierć dobrotliwa nie położyła kresu męczarni.

O ileż od tych pszczoł i os litościwsze jest słońce, nawet wówczas, gdy śmierć zadaje. Bo słońce, to słońce, które miliony ogrzewa i miliony karmi, bierze od czasu do czasu na kiel i jednostki zbytciem swych promieni morduje. Nazywa się to porażeniem słonecznym.

Równie zabójczem może być i porażenie elektryczne, a raczej porażenie słońca elektrycznego, dające się niekiedy we znaki pracownikom zakładów oświetlenia elektrycznością, gdzie używane są prądy o wysokim napięciu.

Przy lutowaniu elektrycznym oraz przy przygotowywaniu przy pomocy elektrolizy metalów, wczoraj jeszcze nieznanych, okazuje się potrzeba używania łuków Volty takiej siły, iż zaćmiewają one słońce i nadają mu — ze względu na odległość naszą — wygląd poblądnętego księżyca. Temperatura wytworzona w tych warunkach waha się pomiędzy 3,000 stopni a temperatura, którą łatwiej odczuć, niż wymierzyć.

Pracownik wówczas tonie w straszliwym promieniowaniu. Jeżeli się nie zabezpieczy, ulegnie porażeniu elektrycznemu ze wszystkimi niemal objawami porażenia słonecznego: z obrzmieniem skóry, obezwładnieniem powiek itp. Dotychczas nauka nie zdołała określić ściślej działania chemicznego, jakie w podobnych warunkach wywierają na człowieka promienie elektryczne.

Jest jednak sposób uchronienia się od tego porażenia. Należy, zabierając się do tyle niebezpiecznej pracy, klasnąć na głowę kask, sporządzony z żółtej tkaniny gumowanej. Otwory oczne w tym kasku zasłonięte są kombinacją szkieł szarych, czerwonych i zielonych. Nawet ręce należy pokryć wielkimi rękawicami z podobnej jak kask materji, porażenie bowiem nawet rąk od słońca elektrycznego bardzo szkodliwy wpływ na zdrowie robotnika wywrzeć może. (X)

Od administracji.

Z powodu kończącego się kwartału uprzejmie prosimy sz. prenumeratorów o wczesne nadsyłanie przedpłaty na kwartał następny, od tego bowiem zależy regularny odbiór naszego piśma. Dla uniknięcia nieporozumień, uprzedzamy szanown. prenumeratorów miejscowych „Kurjera”, iż przedpłata na ręce roznosicieli może być wnoszona jedynie za kwitem sznurkowym, pieczęcią administracji opatrzoną, w przeciwnym bowiem razie za wpływ pieniędzy odpowiadać nie możemy. Prenumeratorów zaś prowincjonalnych uprzedzamy, iż przedpłata winna się zaczynać od 1-go każdego miesiąca n. st. i toż samo kończyć na ostatnim dniu każdego miesiąca, gdyż inaczej powstaje podwójny koszt portorjów dla prenumeratora. Wszelkie listy pieniężne i korespondencje, tyczące się prenumeraty lub ogłoszeń, winny być adresowane wprost do ADMINISTRACJI „KURJERA WARSZAWSKIEGO.” plac Teatralny nr. 9.

Wiadomości bieżące.

== Jak się dowiaduje *Petersb. list.*, ministerjum dóbr państwa, zgodnie z projektem departamentu rolnictwa, zwróciło się do ministerjum finansów z propozycją zniesienia taryf kolejowych od przewozu nawozów sztucznych, gipsu tłuczonego, soli potasowych, saletry chilijskiej, soli amoniakalnych itp. Jednocześnie departament poruszył kwestję zwrotu cła od wwożonych nawozów sztucznych.

= Dzienniki petersburskie ogłaszają program zjazdu hydrotechników, który odbyć się ma w roku 1894-ym w Petersburgu. Program ten obejmuje następujące punkty: 1) Projekt szluzowania progów na Dnieprze oraz projekty innych robót technicznych na rzekach, kanałach itd.; 2) wytykanie linii spławu na rzekach; pożądane w tym kierunku ulepszenia; 3) kontrola spławu na rzekach, przepisy dla ruchu spławowego i pasażerskiego; 4) podniesienie poziomu wiadomości specjalnych wśród osób odpowiedzialnych na statkach (kapitanów, sterników, maszynistów, lozmanów itd.); 5) techniczne i gospodarskie warunki robót faszynowych, sypania wałów itp. urządzeń na rzekach; czuwanie nad trwałością i dokładnością tych urządzeń; 6) spływanie lodów i zatory; ich wpływ na zmianę koryta; przepowiadanie, zapobieganie tworzeniu się zatorów i usuwanie już sformowanych; 7) wybrzeża, mielizny, przystanie i w ogóle prawo korzystania z linii brzegów rzeki; 8) miejsca do zimowania statków; urządzenie przystani zimowych na rzekach, z zapewnieniem bezpieczeństwa statków; 9) ogólne zasady projektowanej organizacji komitetów rzecznych.

= W Petersburgu powstało „Pierwsze towarzystwo pożytecznych urządzeń miejskich” z kapitałem zakładowym miliona rubli.

= Dzienniki petersburskie donoszą, że miejscowe Towarzystwo ochrony zdrowia publicznego zajęło się obecnie szeregiem badań nad wpływem szkoły na zdrowie uczącej się młodzieży.

= Mosk. wied. donoszą, iż w sferach decydujących poruszono kwestję zmian w ustawie o kwaterunku wojskowym.

= Nowosti donoszą, iż od d. 27-go b. m. aż do odwołania obowiązywać będzie taryfa ulgowa dla osób ubogich, udających się na kurację do stacji leczenia metodą Pasteura w Warszawie (stacja dra O. Bujwida).

= W Zbiorze taryf ogłoszone zostały szczegółowe przepisy, wydane przez p. ministra komunikacji co do obliczania straty na wadze towarów, przewożonych w wagonach kolei. Nowo ustanowione normy strat są następujące: I. a) Dla towarów suchych, bez różnicy przebytej przestrzeni (cukier, żywica i t. d.), strata wagi wynosić może do 1%; b) dla wszelkiego zboża, przewożonego w workach ½%; c) dla zboża, przewożonego bez opakowania, czyli luzem 1%; d) dla kukurydzy w opakowaniu i luzem 1% na każde 250 wiorst przebytej przestrzeni, tak jednak, aby przy obliczaniu wagi ogólny procent straty nie przerosł 5% (niepełne 250 w. liczą się za pełne). II. Dla wszelkich płynów oraz wszelkiego rodzaju drzewa, budulcu, kory drzewnej, tytoniu, tłuszczów, mydła, łożu, szczeciny, wszelkiego rodzaju skór, futer, ryb suszonych, płodów ziemnych zarówno surowych, jak i przetworów z nich (konfitur i t. d.), żył zwierzęcych, kopyt, rogów, kości całych i tłuczonych, chmielu, lnu i konopi 2%. III. Dla soli, wszelkich rud, nawozów, ziem, przewożonych w pełnych ładunkach bez opakowania 3%. IV. Dla wszelkiego gatunku węgla tak kamiennego, jak i drzewnego, torfu i kostek torfowych 3%. V. Prócz tego dla towarów w pp. III-cim i IV-ym wymienionych przy przewożeniu ich kolejami dozwolona jest strata na wadze 4%.

= Now. wr. donosi, iż w d. 1-ym października w Berlinie rozpoczną się układy w sprawie zawarcia traktatu handlowego rusko-niemieckiego. W ubiegłą niedzielę wyjechali do Berlina delegaci ruscy: wicedyrektor departamentu handlu i rękodziel. W. I. Timiriadzew, profesor instytutu technologicznego Łabzin i agent ministerjum finansów w Paryżu p. Rafałowicz. Jednocześnie do prac statystycznych i informacyj wyjeżdża naczelnik wydziału departamentu podatków celnych Szejn i w charakterze sekretarza urzędnik departamentu handlu i rękodziel. Nellis.

= Grażdanin zaznacza, iż wobec niewiadomych jeszcze rezultatów, do jakich dojść może konferencja berlińska, a w obawie większych strat przy dalszym prowadzeniu wojny celnej niektórzy fabrykanci niemieccy, nie chcąc tracić odbiorców z Rosji, postanowili otworzyć swoje filje w obrębie państwa. Kilku z nich przybyło już obecnie do Petersburga.

= Tabor osobowy kolei petersburskiej dotychczas stanowiły stare wagony wzoru roku 1861-go a najważniejsze roku 1873-go, to jest przedziałowe bez komunikacji międzywagonowej. Wagony te najdłuższe, gdyż do ostatnich czasów, utrzymały się na owej linii, aż dopiero w tych dniach warsztaty kolei petersburskiej wypuściły w ruch nowozbudowane wagony pasażerskie klasy trzeciej, lecz jeszcze w tak niezapalającej liczbie, iż zaledwie starczą dla pasażerów niepalących w pociągach bezpośrednich pomiędzy Warszawą a Petersburgiem. Nowy wagon miesięci 44 osób w dzień, a w nocy daje możność snu 16-tu osobom. Wysokość o połowę większa od normalnej, okna podwójne zaopatrzone w firanki. Jednocześnie w war-

szatach tych przebudowano wagony towarowe na sanitarne w sposób odpowiedniejszy, niż to czyniono w roku przeszłym, przez wycięcie okien, przedzielenie wagonu i urządzenie ogrzewania wodą gorącą.

= Warsz. gub. wiadom. donoszą o następujących środkach, przedsięwziętych dla niedopuszczenia cholery: 1) Ustanowiono nowe punkty sanitarne na Wiśle: w Górce Kalwarji, Karczewie, Nowym Dworze, Duninowie, Włocławku, Nieszawie, Zagrobach i Kamieńcu; baraki zbudowano w tych punktach kosztem ministerjum komunikacji. 2) Wskutek zawiadomienia dyrektora kolei nadwiślańskiej o pewnych wykroczeniach sanitarnych w pobliżu stacji Praga, polecono naczelnikowi powiatu dopilnować usunięcia wszelkich niewłaściwości. 3) We Włocławku, w pobliżu przystani, wynajęto na punkt sanitarny domek, złożony z 4-ch pokojów, kuchni i przedpokoju. 4) Ponieważ w Jadowie wypadki zasłabnięć na cholere nie ustają, przeto polecono urządzić w okolicy miasta kordon i wzmocnić personel lekarski. Z rozporządzenia naczelnika dyrekcji naukowej warszawskiej szkołę elementarną i 11 chederów w Jadowie chwilowo zamknięto.

= Z dokonanych rewizyj sanitarnych w obrębie cyrkułu zamkowego okazało się, jak donosi Gaz. polic., co następuje: Na ulicy Źródłowej w domach pod n-rami 8, 10 i 12 złe ustępy, niewłaściwe mieszkania dla stróżów, podwórza nie dezynfekowane i t. p. Na Bocznej pod nr. 1-ym w sklepiku sprzedają bez pozwolenia naftę, która trzymana jest w naczyniach blaszanych tam, gdzie mieszka rodzina. Na Garbarskiej pod nr. 5-ym należy zmienić mieszkanie stróża. Na Bednarskiej: pod nr. 9-ym woda w studni szkolnej dla zdrowia, pod nr. 11-ym mieszkanie stróża zniszczone; pod nr. 18 brak śmietnika, a dezynfekcja wcale nie dokonywana, wreszcie pod nr. 26-ym wbrew rozporządzeniu wodociąg jest zamykany. Na powyższej wyliczone nieporządki zwrócono uwagę komisarza i polecono przedsięwziąć odpowiednie kroki prawne w celu ich usunięcia; nadto p. oberpoliemajster rozkazał starszym dozorców rewirowych zamknąć w areszcie policyjnym każdego na jedną dobę.

= W dzisiejszej Gaz. polic. zamieszczono o stanie sanitarnym Warszawy co następuje: „Ubiegły rok 1892-gi pod względem zdrowotnym nie należy do pomyślnych, chociaż bowiem ominęła miasto groźna epidemia cholery, pomimo siedlisk zarazy w niedalekiej odległości, to jednak ogólny procent śmiertelności w ciągu roku był bardzo wysoki. Zmarło 15,047 osób czyli że śmiertelność wynosiła 28.65 na 1,000 mieszkańców. Choroby organów trawienia, poprzedzające zazwyczaj epidemję cholery, wpływają bez wątpliwości na powiększenie śmiertelności, ilość bowiem zmarłych na rzeczoną chorobę była większą, aniżeli w którymkolwiek roku z ostatnich lat dziesięciu. Śmiertelność od kataru organów trawienia w r. z. zaczęła się szybko zwiększać; było bowiem od końca lipca w ciągu dwóch miesięcy 800 śmierci; w r. b. śmiertelność od rzeczonych chorób była mniejszą daleko więcej, aniżeli o połowę. W ciągu ostatnich tygodni (pora, w której w Warszawie najczęściej bywa zasłabnięć na organy trawienia) zmarło na katar kiszczkowo-żołądkowy: od 30-go czerwca do 5-go sierpnia: 54, a od 6-go do 12-go sierpnia: 34 osób.”

= W Gaz. polic. czytamy, co następuje: Właściciel domu pod nr. 460-ym, pozostawiwszy żonę swoją za granicą, nie wyjechał dla niej od właściwego konsula oddzielnego pasportu, wskutek czego rządca Tomasz Doroszko fikcyjnie zameldował nieobecna w Warszawie osobę. Z tego powodu rzeczony Doroszko zostaje usunięty od prowadzenia gdziekolwiek książek ludności i załatwiania formalności meldunkowych.

= Przed zbliżającym się kwartałem biuro kontroli służących zwiększyło swoją działalność i w ciągu zeszłego tygodnia umieściło: 519 sług płci obojga, głównie zaś: 50 parobków, 126 kucharek, 47 pokojówek, 23 piastunek i 221 sług do wszystkiego.

= Na nową szkołę miejską jednoklasową, która ma być otwarta w przyszłym miesiącu, magistrat warszawski poszukuje lokalu w dzielnicy powązkowskiej lub w innej, zamieszkałej przez uboższą klasę ludności chrześcijańskiej; lokal potrzebny jest od następującego kwartału do d. 1 lipca r. p., może być także zawarty kontrakt kilkoletni z półroczną opłatą komornego z góry. Lokal ma składać się z pokoju na klasę o trzech oknach z przedpokojem oraz dwóch pokojów i kuchni, na mieszkanie dla nauczyciela. Bliższych wiadomości interesowani zasięgnąć mogą w wydziale administracyjnym magistratu.

= Towarzystwo ogrodnicze warszawskie zawiadamia, iż pierwsze po ferjach posiedzenie komisji przyrodniczej odbędzie się we czwartek, d. 21-go września, o godzinie 8-iej wieczorem, w lokalu Towarzystwa (Chmielna nr. 14.) i że p. E. Majewski przedstawi na niem rzecz p. t. „Z dziedziny antropologii przedhistorycznej”.

= Warsz. Dniem. donosi, iż uwolnieni zostali ze służby na własne żądanie: profesor nadzwyczajny Cesarskiego warszawskiego uniwersytetu, Ławrow, od d. 1-go lipca i dyrektor szkół miasta Warszawy, r. st. Iwanow, od d. 1-go sierpnia r. b.

= Zarządzający główną komorą składową rz. r. st. Włodzimierz Bławatski wyjechał wczoraj do Odessy.

= Wczoraj, o godzinie 6½ wieczorem, zmarł w Mokotowie po długoletnich i ciężkich cierpieniach s. p. Stefan Spiess, właściciel największego i najstarszego składu materiałów aptecznych w Królestwie Polskim oraz zakładów przetworów chemicznych w Tarchoinnie. Zmarły należał do najwykształceńszych kupców naszych.

= Cezary Wilanowski.

Dzisiaj w kościele św. Aleksandra odprawiono żałobne nabożeństwo za spokój duszy Cezarego Wilanowskiego, zmarłego niespełna rok temu w stacji klimatycznej Sławuta.

Nieboszczyk, urodzony w Wysokiem Litewskiem w r. 1846-ym, po skończeniu gimnazjum białostockiego, studja uniwersyteckie odbył w Szkole głównej warszawskiej.

W początkach poświęcił się zawodowi pedagogicznemu, otworzywszy własny pensjonat męski, lecz po kilku latach, mimo powodzenia, rzucił tę pracę, oddawszy się archeologii i antykwarstwu.

Jego gabinet księgarsko-antykwarSKI, prowadzony umiejętnie, rychło zyskał uznanie pośród specjalistów.

Nieboszczyk był wyborym znawcą bibliografji i numizmatyki, nad którymi pracował z zamiłowaniem.

Widząc, że archeologia nie ma swojego organu rozpoczął w Warszawie w r. 1881-ym wydawnictwo p. t. Przegląd bibliograficzno-archeologiczny.

Do współpracownictwa stanęły pierwsze siły naukowe, pismo zyskało wziętość u specjalistów, pomimo to nie zdołało się utrzymać, a zamknięte po dwóch latach istnienia, zostawiło wydawcy moralne zadowolenie i straty finansowe.

Później wydawał Wilanowski „Katalogi numizmatyczne i bibliograficzne”, poszukiwane już dzisiaj.

Z większych prac naszego archeologa wyróżnia się: „Zbiór medali polskich dra Rewolińskiego”, rzecz obszerna, ilustrowana, oraz „O medalikach polskich”, studjum bardzo dobrze napisane.

Ze śmiercią Wilanowskiego antykwarjat nasz stracił poważnego bardzo pracownika, ogół zaś dobrego człowieka.

= Z teatru i muzyki.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim „Łucja z Lammermoora”, w Rozmaitościach „Dwór we Wławkowicach”, w Nowym „Champignol mimo woli”.

* Repertuar teatru Wielkiego zapowiada na jutro „Straszny dwór” Moniuszki.

* Teatr Rozmaitości daje jutro komedję Przybylskiego „Wejście w świat”.

* W teatrze Nowym jutro po raz 32-gi operetka Weinbergera „Weseli spadkobiercy”.

* W przyszłym tygodniu wznowiony będzie w teatrze Wielkim „Król Lear” Szekspira.

* Słynny tenor włoski, p. Durot, który śpiewać ma u nas „Otella”, przybył dzisiaj do Warszawy.

* Sztuka Kazimierza Załewskiego „Prawa serca”, która przed trzema miesiącami cieszyła się olbrzymim powodzeniem w teatrze Rozmaitości, a zeszyła z repertuaru z powodu wyjazdu p. Marczellówny na kilkumiesięczny urlop, dana będzie pojutrze na scenie teatru Rozmaitości.

Będzie to pierwszy występ p. Marczellówny po powrocie z urlopu.

W „Prawach serca” rolę, odtwarzaną przez p. Kortbińskiego, powierzono świeżo p. Bolesławskiemu.

* W dzisiejszem przedstawieniu komedji Zygmunta Przybylskiego „Dwór we Wławkowicach” na scenie teatru Rozmaitości, wystąpi po raz pierwszy po powrocie z urlopu p. Ładnowski, którego występy gościnne na scenie lwowskiej doznały zasłużonego powodzenia.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się osób na przedstawieniach w teatrach: Wielkim 556, Rozmaitości 414, Nowym 399; na wystawach: etnograficznej 10 i muzeum rzemieślniczego 38.

= Ze sztuki.

* Agencja artystyczna w Filadelfji pod firmą: Gebbie i S-ka wydaje wielki album, złożony z reprodukcji fototypowych najcenniejszych obrazów, znajdujących się w pawilonie sztuk pięknych na wystawie międzynarodowej w Chicago.

Do rzeczonoego albumu z pomiędzy wszystkich obrazów agencja zakwalifikowała tylko 200 dzieł, a wśród tej liczby i znane w Warszawie płótno Franciszka Żmurki pod tytułem „Dama w okryciu futrzanym”.

W pogorzeli zaangażowane są Towarzystwa ubezpieczeń: warszawskie, północne i petersburskie. Fabryka prawdopodobnie będzie odbudowana.*

NOTATNIK TERMINOWY.

- D. 20-go września, o godz. 11-iej przed południem, w gmachu resursy obywatelskiej przy ulicy Krak.-Przedm. № 62-gi, odbędzie się posiedzenie uczestników Kasy zaliczkowo-wkładowej emerytów warszawskich.
- D. 20-go września, o godz. 5 1/2 po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków wydziału wsparcia.
- Od d. 20-go września zarząd warszawskiego Towarzystwa pożyczkowego (lombardu akcyjnego) wypłacać będzie zaliczenie na poczet dywidendy za r. b. po rs. 25 na a keje; do wypłaty należy przedstawić kupony za r. b. przy odpowiedniej specyfikacji numerów.
- D. 21-go września i 16-go października, w lokalu kasy miejskiej w Gostyninie, odbędzie się licytacja na sprzedaż drzewa rządowego z leśnictwa gostyńskiego, w gubernji warszawskiej, w ilości 20-tu partji od rs. 33,79.
- D. 21-go września, o godz. 7 1/2 wieczorem, w lokalu Towarzystwa ogrodniczego (przy ulicy Chmielnej pod № 14-ym), odbędzie się dziesiąte posiedzenie członków pierwszej stałej komisji teorii ogrodnictwa i nauk przyrodniczych pomocniczych.
- D. 21-go września, o godz. 5 1/2 po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków wydziału kas groszowych.
- D. 23-go września, o godz. 12-iej w południe, w kancelarji zarządu cmentarza odbędzie się posiedzenie członków dozoru cmentarza powązkowskiego.

ZE ŚWIATA.

× **Michał Hórnik.** D. 1-go b. m. obchodził zasłużony wśród serbów łożyczkich patrjota, ks. kanonik Michał Hórnik, 60-tą rocznicę urodzin i 40-tą działalności literackiej. Rodacy uczcili obchodem jubileuszowym męża, którego praca naukowa, literacka, pasterska, oddawna w świecie słowiańskim pozyskała uznanie. Michał Hórnik urodził się pod wieśniaczą strzechą w d. 1-ym września 1833-go roku we wsi Workleach w Łużycach Górnych. Początkowo nauki pobierał w gimnazjum w Budyszynie, w rok jednakże pojechał do Pragi, gdzie na tak zwanej Małej Stronie znajduje się seminarjum dla młodzieży serbsko-łużyckiej wyznania katolickiego, założone jeszcze w 1704-ym roku. W r. 1853-im, ukończywszy gimnazjum na Małej Stronie, wstąpił do uniwersytetu praskiego na wydział teologiczny, studując przytem języki słowiańskie i gramatykę porównawczą. W r. 1852-im wystąpił na polu literackim z wierszem na cześć Michała Brancela (Frencela), męża z XVII-go wieku, który pierwszy zaczął pisać po łożyczku. Po skończeniu studjów i wyświęceniu na kapłana d. 24-go września 1856-go r., Hórnik rozpoczął działalność swoją jako katecheta przy kościele niemieckim w Budyszynie. Tutaj całą duszą przyłąnił do starszego od siebie Jana Ernesta Smolera, wodza serbów łożyczkich. W r. 1858-ym przeniesiono go na wikariat do wsi Szerachowa, ale wnet powrócił do Budyszyna na stanowisko nauczyciela języka serbsko-łużyckiego w seminarjum katolickim. Od roku 1861-go został wikarym kościoła „serbskiego” w Budyszynie, a po kilkunastu latach wyniesiono go na urząd proboszcza tego kościoła. Obecnie piastuje godność kanonika kapituły. Hórnik zajmował nadto ważne stanowiska w stowarzyszeniach narodowych i obecnie wybierany jest stale na prezesa Matycy serbsko-łużyckiej, a zatem stoi na czele instytucji, która jest ogniskiem dążeń narodowych słowiańskich na Łużycach. Oprócz tego redaguje *Czasopis tejże Matycy*, dawniej zaś czas jakiś był redaktorem *Łużyczanina*, a później *Posta katolickiego*. Działalność jego literacka jest nadzwyczaj różnorodna: z pod pióra Hórnika wychodziły poezje liryczne, oryginalne i przekładane z języków słowiańskich, gruntowne artykuły lingwistyczne, artykuły w kwestjach bieżących, wspomnienia z podróży, przyczynki do dziejów literatury itd. Z dzieł osobno wydanych zasługują na uwagę: „Dzieje biblijne”, wyborne ułożone „Czitaniki” oraz rozpoczęty wraz z J. Libszem nowy przekład „Nowego Testamentu”.

BAŃKI MYDLANE.

Z nekrologji teatralnej.
„Chamska dusza” po krótkich lecz ciężkich cierpieniach powiększyła grono „Naszych aniołów”.

*

- Czy to już jesień, łagodna zima,
Czy koniec lata?
Temperatura czy w dzień, czy w nocy
Figle nam płata...
- Czy to już jesień, łagodna zima,
Czy koniec lata?
Nad fioletki, róże miłsze są dzisiaj:
Flanela, wata...
- Czy to już jesień, łagodna zima,
Czy koniec lata?
Bocian skostniały do ciepłych krajów
Coprędzej zmiata...
- Czy to już jesień, łagodna zima,
Czy koniec lata?
W budzecie „Dolin”, wszelkich „Patelni”
Kłapa i strata...

Czy to już jesień, łagodna zima,
Czy koniec lata?
O, kalendarzu! rychłą odpowiedź
Dajże, u katal!...

W dniu 15 sierpnia, w kościele parafjalnym w Tynnej, gub. podolska, przed wizerunkiem cudownym Najświętszej Panny odbył się obrzęd zaślubin panny Natalji Wierszewskiej z p. Feliksem Zielińskim właścicielem apteki.

Błogosławił młodej parze Jks. Batory dziekan kościoła. 3999

Zarząd Towarzystwa osad rolnych podaje do wiadomości, iż w kwartale I-ym r. b. na rzecz Towarzystwa złożyły ofiary następujące osoby:

- a) w gotowiznie:
Walenty Miklaszewski rs. 4, Erazm Różycki czł. kor. z m. Kielce ze skarbonki № 170 rs. 1 kop. 47, tenże ze skarbonki № 171 rs. 1 kop. 28, sąd gminny 4-go okręgu pow. mławskiego ze skarbonki № 296 rs. 1, Rajmund Radziński czł. kor. z p. mławskiego od różnych osób rs. 6, Kelman Fenikstein rs. 1, Ludwik Rossman czł. kor. z pow. warszawskiego ze skarbonki № 1 rs. 7 kop. 95, tenże ze skarbonki № 9 rs. 35 kop. 60, Adam Grabski czł. kor. z powiatu gostyńskiego od NN. rs. 3, Leopold Kronenberg rs. 100, Bank handlowy łódzki rs. 200, Marja Lasocka rs. 5, sąd gminny 2-go okręgu pow. przasnyskiego ze skarbonki № 279 rs. 9 kop. 7, sąd gminny 4-go okręgu pow. kieleckiego ze skarbonki № 294 rs. 9 kop. 50, Edward Kłossowski rs. 20, Tadeusz Wodziński czł. koresp. z pow. radomskiego rs. 5, tenże ze skarbonki № 73 rs. 2, Tytus Chylickowski czł. kor. z m. Piotrkowa: od sądu gminnego 2-go okręgu pow. piotrkowskiego ze skarbonki № 89 rs. 5 kop. 76 1/2, od Szustra komisarza sąd. przy zjeździe w m. Rawie ze skarbonki № 111 rs. 4 kop. 89 1/2, od sądu gminnego pow. piotrkowskiego: 1-go okręgu ze skarbonki № 151 rs. 2 kop. 18 1/2, 3-go okr. ze skarbonki № 152 rs. 9 kop. 65, 4-go okr. ze skarbonki № 153 rs. 7 kop. 81 1/2, 6-go okr. ze skarbonki № 154 rs. 2 kop. 37, 7-go okr. ze skarbonki № 155 rs. 8 kop. 48 1/2, od sądów gminnych pow. brzezińskiego: 1-go okręgu ze skarbonki № 156 rs. 11, 2-go okręgu ze skarbonki № 157 rs. 27 kop. 46, 3-go okręgu ze skarbonki № 158 rs. 2 kop. 85, 4-go okręgu ze skarbonki № 159 rs. 12 kop. 51, od sądów gminnych powiatu rawskiego: 1-go okręgu ze skarbonki № 160 rs. 1 kop. 5 1/2, 2-go okręgu ze skarbonki № 161 rs. 9 kop. 37, 3-go okręgu ze skarbonki № 162 rs. 3 kop. 47, 4-go okręgu ze skarbonki № 163 rs. 9 kop. 55 1/2, od sędziego pokoju 1-go rewiru m. Piotrkowa ze skarbonki № 231 kop. 35 1/2, od sędziego pokoju II-go rewiru m. Piotrkowa ze skarbonki № 232 rs. 4 kop. 30, od sędziego pokoju m. Brzezin ze skarbonki № 233 rs. 27 kop. 62, od sędziego pokoju m. Rawy ze skarbonki № 234 rs. 3 kop. 32, od Węglewickiego komis. sądowego ze skarbonki № 237 rs. 3 kop. 90, od Stargulewskiego komis. sądowego ze skarbonki № 238 rs. 8 kop. 91 1/2, Andrzej Walchowski czł. koresp. z pow. stopnickiego ze skarbonki № 197 rs. 6 kop. 27, tenże ze skarbonki № 245 rs. 13 kop. 87, komora składowa w Warszawie ze skarbonki № 254b rs. 3 kop. 10, sąd gminny 5-go okręgu pow. pinczowskiego ze skarbonki № 284 rs. 5, sąd gminny 3-go okr. pow. lubartowskiego ze skarbonki № 246 rs. 8 kop. 72, prokurator sądu okręgowego snwalskiego ze skarbonki № 216 rs. 7 kop. 19, naczelnik czasow. oddz. główn. więzienia warszawskiego odebrane więźniom rs. 13 kop. 80, Alfred Bąkowski ofiary jednorazowej jako czł. stały Towarzystwa rs. 100, hr. Tadeusz Zamojski ofiary jednorazowej jako czł. stały Towarzystwa rs. 100, Franciszek Bocheński ofiary jednorazowej jako czł. stały Towarzystwa rs. 100, hr. Stanisław Łubiński rs. 200, Onufry Dziekoński czł. koresp. z pow. mazowieckiego ze skarbonki № 185 utrzymywanej w sądzie gminnym 1-go okr. pow. mazowieckiego w Tykocinie rs. 2, hr. Stanisław Grocholski rs. 100, Kopytowski rs. 7, hr. Stanisław Ozański ofiary jednorazowej jako czł. stały Towarzystwa rs. 100, Kasa główna oszczędności w Warszawie ze skarbonki № 200 rs. 8 kop. 27, Florjan Skarzyński czł. korespondent z pow. sejneńskiego: od Henryka Matuszewicza rs. 10, od X. Y. Z. rs. 1, od X. Y. Z. rs. 1, od Edwarda Oleszy rs. 1 kop. 68, Wieniawski rs. 3 — razem rs. 1,394 kop. 87.
- b) w naturze:
Włodzimierz Kanigowski wagon wapna; Towarzystwo akcyjne zakładów bawełnianych K. Scheiblera w Łodzi wagon koku; Jan Górski byczka.

Dla najuboższych.

Małgorzata Malecka kop. 60.—Bezimiennie rs. 7.

Nekrologja.

† **Ś. p. KAROL KURKOWSKI,**
pryncypał malarski,

po długich i ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 18-go września 1893 r., przeżywszy lat 50. W głębokim smutku pozostała żona wraz z synem, córką i zięciem zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 20-ym b. m., o godzinie 10 i pół zrana, w kościele Wszystkich Świętych, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu z domu № 1 przy ulicy Sosnowej, o godzinie 4-iej po południu na cmentarz powązkowski. —4001—

†
Ś. P.

Władysław Dąbrowski,

urzędnik izby obrachunkowej, kawaler, przeżywszy lat 38, w dniu 17-ym września 1893 r. zakończył życie. W nieobecności matki i siostry pozostała rodzina zaprasza krewnych, kolegów i przyjaciół na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 20-go września, tj. we środę, o godzinie 9-iej zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie 5-iej po południu, na cmentarz powązkowski. —4003—

† **Ś. p. Julja z Werowskich**
ANTOSZEWICZ,

emerytka, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 17-go września 1893 r., przeżywszy lat 74. Pozostali synowie i córki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 20 września, tj. we środę, o godzinie 10-iej zrana, w kościele św. Stanisława na Woli, a następnie wyprowadzenie zwłok w tymże dniu z domu № 7 przy ulicy Karolkowej, o godzinie 4-iej po pol., na cmentarz parafjalny wolski. —3997

† Nadeszła smutna wiadomość o nastąpieniu śmierci, znanego w gubernji lubelskiej i radomskiej obywatela ziemskiego, w wieku lat 46

† **Ś. p. Jana Holnickiego-Szulca.**

Wyprowadzenie zwłok z majątku Wola-Pawłowska, w powiecie ilżeckim, na miejscowy cmentarz, odbędzie się we czwartek, dnia 21 września r. b. —3996

We środę, tj. dnia 20-go września r. b., o godzinie 9 i pół zrana, w kościele po-karmelickim na Lesznie, odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój duszy

†
Ś. P.

Bolesława Szyszkiewicza
artysty rzeźbiarza,

zmarłego w dniu 16 września t. r. w mieście Grodnie.

Koledzy i przyjaciele zmarłego zapraszają życzliwych i znajomych. —3977—

W dniu 22-im b. m., tj. w piątek, jako w rocznicę śmierci

†
Ś. P.

Zofji z Barów
BRONIEWSKIEJ,

będą odprawione o godzinie 10 i pół zrana msze żałobne: w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) i w kościele parafjalnym w Krasnem. —3995—

We środę, dnia 20-go września, o godzinie 10 i pół zrana, odbędzie się w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, za duszę

†
Ś. P.

Eufrozyny hr. Starzyńskiej,

jako w pierwszą bolesną rocznicę jej zgonu, nabożeństwo żałobne, na które rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —3998

† We środę, to jest dnia 20-go b. m., jako w rocznicę śmierci

† **Ś. p. Hieronima Zielezińskiego,**

odbędzie się w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, o godzinie 10-iej zrana, nabożeństwo żałobne, na które rodzina zaprasza. —3994—

† W przyszły czwartek, to jest dnia 21-go września r. b., o godzinie 10-iej zrana, w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę

† **Ś. p. Stanisławy z Lutostańskich**
Jacuńskiej

i jej rodziców. —3985—

† We czwartek, dnia 21-go b. m. w kościele powązkowskim odbędzie się, o godz. 10 zrana, nabożeństwo żałobne za duszę

† **Ś. p. Leona Lechnera**

i córki jego **Wandy.** Po nabożeństwie nastąpi przeniesienie zwłok do grobu własnego, na które to obrzędy przyjaciół, kolegów i znajomych zmarłego zaprasza pozostała
—3983—
Wdowa z córkami.

Z Petersburga.

W *Birż. wied.* czytamy:

„Kto mógłby się spodziewać kilka lat temu, gdy jeszcze kwestja bułgarska zapalała wszystkie umysły, że pomiędzy Rosją a Austrią przyjdzie kiedyś do przywrócenia dobrych stosunków sąsiedzkich i że, co jest rzeczą najważniejszą w danym razie, polepszeniu tych stosunków nietylko nie będzie stawało nie na drodze, lecz że przeciwnie zaczną się one rozwijać *crescendo*. Aby przekonać się o tem, dość jest zestawić znane oświadczenie hr. Kalnokyego w delegacjach o istniejących pomiędzy Dworami petersburskim a wiedeńskim wybornych stosunków z nader serdecznym toastem, wypowiedzianym przez cesarza austriackiego z powodu Imienin Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana. Jakkolwiek wzmiankowane oświadczenia hr. Kalnokyego, które obleciało całą Europę i niemało napsuło krwi Niemcom, nie

mogło nastąpić bez wiedzy cesarza Franciszka Józefa, jednakże dla Rosji przyjemnym jest usłyszeć raz jeszcze potwierdzenie wyrażonych poprzednio uczuć przyjaznych z ust samego sędziwego monarchy. Toast, wypowiedziany przez cesarza austriackiego, nabiera szczególniejszego znaczenia demonstracyjnego w chwili, gdy Niemcy zaczynają się zbliżać coraz więcej z wrogiem narodowym Austrii—Włochami, a tem samem wnoszą pewien dysonans do trójprzymierza, a nadto, kiedy z drugiej strony pomiędzy Austrią a Rosją przygotowuje się zbliżenie, choć tymczasem tylko na gruncie ekonomicznym. W rzeczy samej, jeżeli w pierwszych latach istnienia przymierza niemiecko-austriackiego można było mówić, bez przesady o przyjaźni pomiędzy temi mocarstwami, to dziś niewątpliwie z owej przyjaźni niemiecko-austriackiej pozostał tylko układ piśmienny.

W zakończeniu artykułu dziennik pisze:

„Mówiliśmy już, z jaką uprzejmą gotowością rząd austriacki zachował się wobec nadesłanych z Petersburga propozycji. Poznaawszy bliżej te propozycje, rząd wiedeński natychmiast zwołał konferencję, złożoną z przedstawicieli sfer rządowych i kupieckich, która postanowiła uznać Rosję za mocarstwo uprzywilejowane pod względem stosunków handlowych z Austrią, t. j. zastosować do niej ulgi, z jakich korzystają Niemcy na mocy znanego traktatu austriacko-niemieckiego. Ze swej strony zapytano w Petersburgu, jak tam zapatrują się na sprawę ulg dla Austrii, t. j. czy zamierzają zapewnić jej podobne ulgi, jakie otrzymała Austrija na zasadzie konwencji z Serbią, której ze swej strony zapewniła ulgi co do przywozu zboża. Odpowiedź rządu rosyjskiego już otrzymano w Wiedniu. Odpowiedź ta, nie narażając interesów Rosji, stara się uprzedzić życzenia Austrii. W tym samym czasie rząd wiedeński wydał rozporządzenie, dotyczące zniesienia na swych kolejach taryf od zboża, idącego tranzytem z Rosji do Szwajcarii, Francji i Włoch. Zdaje się, że tego dosyć, aby zrozumieć wielką doniosłość toastu cesarza austriackiego.”

Nowosti dają obszernie sprawozdanie o ostatnim posiedzeniu komitetu petersburskiego Towarzystwa rosyjskiego popierania przemysłu i handlu, gdzie czytano referat p. Kazi w sprawie toczącej się obecnie wojny celnej z Niemcami. Pomiedzy innymi na zebraniu uchwalono następujący tekst petycji do p. ministra finansów.

„Mając na uwadze, że dla przemysłu rosyjskiego i w ogóle jego sił produkcyjnych ma znaczenie realne tylko taryfa celna z r. 1891-go, której zasadą jest udzielenie równomiernej opieki wszystkim gałęziom tego przemysłu i której stawki przystosowane zostały po nader pilnem rozważeniu warunków społecznych produkcji w Rosji i zagranicą. Najwyżej zatwierdzone towarzystwo popierania rosyjskiego przemysłu i handlu uprasza, aby ruska taryfa celna z r. 1891-go pozostała gruntem, na którym mógłby być dopiero zawarty traktat z Niemcami i ażeby żadne zmiany tej taryfy w ogólności i w szczególności co do oddzielnych stawek nie zostały wprowadzone, oprócz tych, które po uprzednim rozważeniu w radzie państwa będą sankcjonowane przez władzę Najwyższą.”

W gazecie Nowosti znajdujemy następującą notatkę z prasy zagranicznej:

„Dziennik niemiecki Leipziger Tageblatt otrzymuje taką korespondencję z Chemnitz z powodu wojny celnej rusko-niemieckiej: Wojna celna z Rosją wywiera nader dotkliwy wpływ na tutejszą produkcję maszyn i przemysł tkacki, przerwawszy prawie wszelkie stosunki handlowe z Rosją. Fabrykanci tutejsi nie mogą zniżyć cen, a kupecy ruscy nie chcą opłacać podwyższonych cel od przewozu. Z ogólnej ilości 67,348 centn. maszyn, zapisanych do Rosji w pierwszej połowie 1893-go r. z Niemiec, największa część przypadała na Chemnitz. Wreszcie Chemnitz dostarcza bardzo wiele materij wełnianych, używanych w znacznej ilości w Rosji, oraz tkanin bawełnianych, używanych na podszewki. Z tych wszystkich przyczyn przemysłowcy nasi mogą tylko szczerze sobie życzyć, aby projektowany traktat rusko-niemiecki przyszedł jak najprędzej do skutku.”

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

SAMOBÓJSTWO ZBRODNIARZA.

Łódź 19-go września. (Tel. pr. Kur. War.) — Zabójca Hermanowej, szewc Folkman, powiesił się dzisiaj nocy. Pieniądze prawie wszystkie odnalaziono.

WALKI W AFRYCE.

Berlin 19-go września. (Tel. pr. Kur. War.) — Reichsanzeiger donosi z Dar-es-Salaam, że wojska

niemieckie zdobyły szturmem stolicę potężnego naczelnika Singangaro. Porucznik Fliessbach i kilku żołnierzy zginęło.

WIEC ANTYSEMICKI.

Berlin 19-go września. (Tel. pr. K. War.) — Na zgromadzeniu niemieckiego związku antysemitów dowodził członek parlamentu niemieckiego, prof. Förster, że wobec potrzeby zwartej walki z żywiołami semickimi zjednoczenie się frakcyj antysemitów jest konieczne. Bachler utrzymywał, że przede wszystkim potrzeba cofnąć prawo o emancypacji żydów. Ahlwardt domagał się pozbawienia żydów prawa posiadania nieruchomości i piastowania urzędów, poczem wniósł rezolucję następującą: Antysemita północnoniemieccy oświadczają się przeciw wszelkim podatkom, obciążającym przeważnie niższe warstwy ludności, zwłaszcza zaś przeciw podatkowi od fabrykacji tytoniu. Po przyjęciu rezolucji, uchwalono petycję do rządu, aby osadzonego w domu obłąkanych antysemitę Paascha poddać raz jeszcze rewizji lekarskiej, użyć do tego wszakże wyłącznie lekarzy chrześcijańskich.

UROCZYSTOŚCI FRANCUSKIE.

Paryż 19-go września. (Tel. pr. K. War.) — Filip Gille, znany autor librettów, proponuje, aby dla marynarzy rosyjskich zastawić ucztę w galerji lustrzanej zamku wersalskiego, festyny zaś urządzać na placu wystawy.

Paryż 19-go września. (Tel. pryw. Kur. W.) — Składka narodowa na przyjęcie marynarzy rosyjskich przyniosła w pierwszych pięciu dniach 40,000 fr.

KONWENCJA.

Belgrad 19-go września. (T. pr. K. W.) — Projektowane jest zawarcie konwencji wojskowej pomiędzy Serbią, Grecją i Czarnogórzem.

WYPADKI CZESKIE.

Praga czeska 19-go września. (Tel. pr. Kur. W.) — Stowarzyszenie studenckie „Slavia” rozwiązano.

Praga czeska 19-go września. (Tel. pr. K. W.) — W Morawskiej Ostrawie zamazano orły państwowe na czerwono.

PANIKA W CYRKU.

Praga czeska 19-go września. (T. p. K. W.) — W Pardubicach podczas przedstawienia w cyrku zerwała się straszna burza. Deszcz zgasił elektryczność. Powstała panika. Publiczność nie mogła opuścić sali, dopóki nie powiodło się poprzecinać płótna, opasującego cyrk.

KSIĄŻĘ OPORTO.

Liżbona 19-go września. (Tel. pryw. K. W.) — Stan zdrowia brata królewskiego, księcia Oporto, pogorszył się w sposób budzący poważne obawy.

CHOLERA.

Berlin 19-go września. (Tel. pr. Kur. War.) — Dzisiejszej nocy nadeszła tu wiadomość urzędowa z Hamburga, że od d. 15-go do 18-go b. m. zaszło tam dziewięć wypadków zasłabnięcia na cholere, z których pięć skończyło się śmiercią. Spóźniona ta wiadomość wywołała tu żywą sensację. Okoliczność, że epidemia pojawiła się równocześnie w różnych dzielnicach miasta, budzi poważne obawy.

Wiedeń 19-go września. (Tel. pr. K. War.) — W ostatnich dwóch dniach zachorowało w Galicji na cholere osób 26, zmarło 16; na Węgrzech zachorowało 8, zmarło 8. W Budapeszcie zachorowała jedna osoba, zmarły dwie.

Hamburg 19-go września. (T. pr. K. W.) — Na cholere zachorowało tutaj osób 12, zmarło 5.

Haga 19-go września. (Tel. pr. Kur. War.) — Na cholere zachorowało znów w Holandji osób 9, zmarło 8.

Paryż 19-go września. (Tel. pryw. K. W.) — W Breście zmarło 5 osób na cholere.

Madryt 19-go września. (Tel. pr. Kur. War.) — W Bilbao zachorowało na cholere osób 17, zmarły 3.

Rzym 19-go września. (Tel. pryw. K. W.) — Z powodu cholery odroczenie wizyty eskadry angielskiej w portach włoskich jest prawdopodobne.

Gdańsk 19-go września. (Tel. pr. K. War.) — Skutkiem samobójstwa pomocnika stacyjnego odkryto w kasie bagażowej niedobór w sumie 36,000 marek.

Sztrasburg 19-go września. (T. pr. Kur. W.) — Na miejsce usuniętego za obrazę katolickiej ludności dyrektora policji tutejszej Feichtera mianowano dyrektora policji z Metz, Dalla.

Paryż 19-go września. (Tel. Kur. pr. War.) — Deputowany Basly wzywa robotników belgijskich, aby przystąpili do zmowy w departamentach Nord i Pas de Calais, gdzie już 42,000 robotników francuskich strejkuje.

Rzym 19-go września. (Tel. pryw. Kur. W.) — Szef sztabu jeneralnego, jen. Cosenz, podał się do dymisji. Następcą jego zostanie komendant Medjolanu jen. Primirans.

Łondyn 19-go września. (Tel. pr. Kur. War.) — Na skwerze trafalgarskim odbył się mityng, na którym protestowano przeciw używaniu wojska do przywrócenia porządku w kopalniach.

Meksyk 19-go września. (Tel. pryw. K. W.) — Prezydent republiki meksykańskiej, Porfirio Diaz, otworzył sesję izb oręдьми, w którym stwierdził przywrócenie równowagi w budżecie za pomocą stosownych oszczędności. W całym kraju panuje głęboki spokój.

Berlin 19-go września. (Tel. pr. Kur. W.) — Ruble w gotówce 211 30 (wczoraj 211.65)
Ruble na dostawę 211 50 (wczoraj 212.—)

Z sądów.

Nadużycia.

W r. 1890-ym stały mieszkańiec m. Wysokie Mazowieckie, niejaki Sruł Sendak, doniósł władzy miejscowej o szereg nadużyć, popełnianych przy poborze wojskowym.

Nadużycia te głównie dotyczyły wyrabiania ulg z powodu stanu rodzinnego; w celu zaś osiągnięcia owych ulg, rodzice popisowych albo przedstawiali sfałszowane akty stanu cywilnego, albo zastępowali je fałszywymi „aktami znania”; nadto niektórzy, dla uwolnienia się od kary w kwocie rs. 300, grożącej rodzinom żydowskim, ukrywającym swoich członków przed poborem, przedstawiali jako zmarłych tych, co zbiegli, celem uchylenia się od służby wojskowej.

Sledztwo pierwsiastkowe dało dostateczny materiał do uformowania aktu oskarżenia, a sąd okręgowy w Łomży z liczby 27-iu oskarżonych 2-ch tylko uwolnił, resztę zaś na różne kary poprawcze skazał.

Między skazanymi był, jako główny oskarżony, wójt gminy Mazowiecka, Jan Kulesza, któremu zarzucano świadome przyjęcie fałszywego aktu, ustanawiającego wiek osób interesowanych.

Skazani podali skargi apelacyjne, które w dniu 16-ym b. m. były przedmiotem roztrząsania I-go departamentu izby sądowej tutejszej pod prezydencją p. Pistol Korska.

W obronie oskarżonych stawali adwokaci przysięgli: J. M. Kamiński, Konopnicki, Krysiński, Krzycki, Landowski, Pełowski, Urbanowicz, tudzież obrońca sądowy Lewin.

Oskarżonych usprawiedliwiano ich niepiśmiennością, ślepem oddawaniem się w ręce faktorów, czyli specjalnie tak zwanych „macherów”, którzy za umówione wynagrodzenie pieniądze brali na siebie wyjednanie ulg przy poborze wojskowym, a jakimi drogami szli do tego celu, tego oskarżeni, jako ludzie ciemni, bez żadnych wiadomości i znajomości form postępowania, w drodze urzędowej wiedzieć nie mogli.

Niektórzy świadkowie zeznali, iż oskarżeni, powierzając w ręce „macherów” los swój, kierowali się tylko wiadomościami, iż ci „macherzy” przez cały szereg lat wielu w podobnych wypadkach od służby wojskowej uwolnili.

Dodajmy, iż główni „macherzy” mazowieccy: Ryba i Turek zdołali w swoim czasie umknąć, a raczej ująć ręk sprawiedliwości, a tym sposobem ocalić się od odpowiedzialności karnej.

Wójt—jak tłumaczył jego obrońca—był ofiarą podstępny ze strony osób, które rzeczywiście w charakterze świadków podały do aktów fałszywe dane, których sprawdzić nie mógł, a nawet sprawdzić nie był obowiązany.

Izba sądowa, po parogodzinnej naradzie, wyrok sądu łomżyńskiego uchylila tylko co do trzech oskarżonych, mianowicie: wójta Kuleszy, Goldmana i Bociana, których uniewinniła, co do reszty 22-ch oskarżonych wyrok w swej mocy zachowała.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

- Panu B. C., nieszczęśliwemu ojcu. — Filja zakładu studienckiego w Puszczy przyjmuje na mocy wyroków sądowych lub też z polecenia władzy administracyjnej dziewczęta wysłane, mające od 8—14-tu lat wieku. Ale od niesforności do występku jeszcze daleko. Dla szanującego się ojca rodziny byłoby czynem wiele nieprzyzwoitym myśleć o oddawaniu dziecka do domu poprawy bez uprzedniego wyczerpania wszelkich moralnych środków w kierunku naprowadzenia dziewczynki na dobrą drogę, co przecież przy dobrej woli i opiece rodzicielskiej nie jest znowu tak trudno! Niech pan więc nie myśli o przytułkach karnych, ale raczej o zmianie kierunku wychowania dotychczasowego, a możemy zapewnić, iż wkrótce nastąpi jaknajlepsza zmiana.

- Pani F. L. z ul. Grzybowskiej. — Grosze z roku 1824-go „Z miedzi krajowej” należą do najpospolitszych, wąpimy więc, ażeby ktoś poszukiwać ich mógł za pomocą ogłoszenia. Prawdopodobnie chodzi tu o r. 1826-ty, z tej daty bowiem grosze należą do rządu numizmatów rządowych. Grosz z roku 1826-go „Z miedzi krajowej” ceni się rs. 2.

- Panu L. A. W. — O ile wiemy, przepis ten ma obowiązywać od d. 1-go stycznia r. p.

- Panu Janowi C. — Bardzo wąpimy.

- Panu S. Was. w Płocku. — Nie drukowaliśmy.

- Pani Tom. Z. z ul. Widoł. — Żalujemy mocno, ale dla wielu względów podobnego zapytania zameścić nie możemy. Przy takich warunkach starania matki i osób życzliwych wcześniej lub później zawsze odniosą pożądany skutek. Zresztą dziecko jest jeszcze tak młode, iż na pospiechu obecnie bynajmniej nie należy.

- Panu Barłkowi, robotnikowi. — Z łaskawie nadesłanego pisma skorzystać nie możemy.

- Melomance, 47. — 1) Towarzystwo „Lutnia” składa się tylko z samych mężczyzn, kobiety zaś mogą uczestniczyć, ale tylko w charakterze członków czynnych. 2) Jeżeli utwór, o którym sz. pani wspomina, ma rzeczywiste zalety artystyczne, zdaje się, iż każdy nakładca nut muzycznych pomocy swej nie odmówi. Warunki zależne są od wzajemnej umowy.

GIEŁDA.

Warszawa, 19-go września.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały jednomyślnie 211.75, co się równa kursowi 47.20 bez kosztów. U nas ruch był dziś bardzo niewielki, a Berlin wpłatowy notowano tylko po 47.47½ (co odpowiada kursowi 210.60 m. bez kosztów) i po 47.50 (t.j. 210.50 m. za 100 rs.), wobec czego o różnicach kursowych mowy dziś nie ma; przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego mieliśmy różnicę 10 kop. na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym według woli nabywcy do końca listopada r. b. po 47.55 i 47.57½ i zamieniano dostawę końcomiesięczną na listopadową z dopłatą do pierwszej 10 kop.

Waluty obce w średnim, lecz ospałym ruchu. Krótkim Berlinem obracano po 47.47½ i 47.50. Londyn krótki, Paryż krótki i Wiedeń krótki bez ruchu.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 47.57½, za Londyn krótki 9.60½, za Paryż krótki 38.40 i za Wiedeń krótki 76.85.

Dyskonto bankowe w Berlinie 5%, w Londynie 4%, w Paryżu 2½% i w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

W papierach obroty średnie, lecz ospałe, przy tendencji bez zmian. Za listy likwidacyjne żądano po 96.— i po 95.50, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano, jak twierdzi ceduła, za kilka tysięcy rubli w dużych odcinkach po 95.80. Pożyczek wschodnich nie dotykano. Zabrano kilka pożyczek premjowych z r. 1866-go II-iej em. po 219.—. Pożyczki wewnętrzne 4% z roku 1887-go I-iej serji ceniono po 94.— i po 93.75 trzy pozostałe serje, nabyto zaś kilka tys. dalszych serj po 93.35.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 99.75 i po 98.30 listy 4½% zastawne ziemskie, a umieszczono kilka tys. tych ostatnich po 98.10 i 98.05.

Listy zastawne miasta Warszawy ofiarowano po 100.— czterech ostatnich serj, nabyto zaś około rs. 10,000 po 99.75.

Poszukiwano akcji Tow. połudn.-russk. dniewrowskiego metalurgicznego po 818.—, przy zaoferowaniu po 825, a znaleziono kilkanaście sztuk po 819.—. Sprzedano kilkanaście akcji Towarzystwa zakładów górniczych Starchowickich po 132.—, przy chęci otrzymania po 133.—. Akcje Tow. zakładów przędz. bawełny w Zawierciu w żądaniu po 443.—, w poszukiwaniu po 439.

Kupony celne w żądaniu po rs. 1.55¾. Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. 11.43³, do 11.46 netto. Wiadro 78% rs. 9.10 do rs. 9.12½—2%. Dowozy i zaoferowanie znacznie większe. Usposobienie słabsze. W. O.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 19-mym września r. b. — Dostawy w dniu dzisiejszym były bardzo ograniczone, a wobec tego usposobienie nie miało zdecydowanego charakteru. Pszenicy wystawiono na sprzedaż tylko 150 korey, placono za białą 6.20, za pstrą 6 rs., innymi gatunkami nie zajmowano się. Żyta ofiarowano tylko 100 korey, kupowano wyborowe gatunki po 4.05 do 4.15, średnie po 4 rs., gorszego ziarna nie było. Dowozy owsa wynosiły 200 korey, ceny bez zmiany, sprzedawano stosownie do gatunku po 2.70 do 3 rs. Siano nabywano po 40 do 50 kop., słomę po 25 kop. za pud.

Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 19-go września 1893 r.

Table with 4 columns: zboże, wyszło, przyszło, pozostaje. Rows include Żyta, Owsa, Maki żytniej, Maki pszennej, Kaszy jaglanej, Kaszy gryczanej, Ryżu, Pszenicy, Jęczmienia, Grochu, Gryki, Cebuli, Fasoli, Łoju, Makuchów, Maki kartoflanej, Kukurydzy, Cukru, Rodzenków, Żelaza, Tranu.

Razem 16 wag. 6 wag. 105 wagonów.

Libawa, 13-go września. — Pogoda piękna, + 10° R. Żyto mocno. Notowano za 120 funt. bez dopłaty w razie wagi wyższej, za strąceniem ½ kopiejki za funt, przy wadze niższej, 76 kop. Pszenica bez obrotów. Owies słabo, biały litewski 68 kop., wyborowy 78 do 80 kop., kurki 72 kop., jeleki 73 kop., czarny piękny 78 kop., czarno-pstry bez ziemi 75 kop. Jęczmień bez obrotów. Hreczka słabiej, 78—79 kop. Groch słabo, na paszę 71 kop., mało-russki 78—79 kop. Wyka spokojnie. Siemię lniane litewskie 140 kop., stepowe 6-miarowe 127 do 128 kop. Otręby pszenne 71 do 72 kop., miałkie 64 do 68 kop. Siemię konopne 116 do 117 kop. za pud.

Gdańsk, dnia 16-go września. — Pszenica krajowa miała spokojny obrót, przy cenach bez zmiany, natomiast towar tranzytowy w mocnym usposobieniu, przy cenach pełno utrzymanych. Placono za polską tranzyto jasno-pstrą 747 gr. 127 m., za russką tranzyto girkę 750 gr. i 756 gram. 125 mar. za tonne. Terminy tranzyto: na wrzesień-październik 128 mar. w zaoferowaniu, 127½ mar. w poszukiwaniu, na październik-listopad 128½ mar. w zaoferowaniu, 127½ mar. w poszukiwaniu, na listopad-grudzień 128 mar. w zaoferowaniu, 127½ mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 1894-go roku 135 mar. w zaoferowaniu, 134½ mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 128 m. Żyto bez zmiany. Towar tranzytowy bez obrotów. Terminy: na wrzesień-październik dolno-polskie 95 mar. w zaoferowaniu, 94½ mar. w poszukiwaniu, na październik-listopad dolno-polskie 94½ mar. w zaoferowaniu, 94 m. w poszukiwaniu, na listopad-grudzień dolno-polskie 94½ mar. w zaoferowaniu, 94 m. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 1894 roku dolno-polskie 98 mar. w zaoferowaniu, 97 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 95 mar. Jęczmień i owies targowany tylko w towarze krajowym. Rzepak bez zmiany, towar tranzytowy bez obrotów. Gorczyca russka tranzyto żółta 270 m. za tonne placono. Konieczna nasieni biała 54 m. za 50 kilogramów targowano. Otręby pszenne na wywóz morzem średnie 4.25 mar. za 50 kilogramów placono. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 55½ mar. w zaoferowaniu, na wrzesień 55½ mar. w zaoferowaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 35½ mar. w zaoferowaniu, na wrzesień 35½ mar. w zaoferowaniu. Dla cukru w Gdańsku usposobienie beczynne, a w Magdeburgu spokojne. Kurs w Gdańsku 213.25 mar. za 100 rs.

Sosnowice, 13-go września. — Pszenica nie nadaje się do wywozu, a dla miejscowego użytku bez obrotów. Żyto nie nadaje się do wywozu, dla miejscowego użytku 72—74 kop. Jęczmień miał znaczne zaoferowanie, browarny 65½ do 73 kop., średni 56 do 61½ kop., na paszę 54 kop. Owies bez obrotów. Kukurydza 65 do 67 kop. Wyka i groch bez ruchu. Soczewica duża 192—238 kop., średnia 123—154 kop., mała 100 do 115½ kop. Gryka miała małe zapotrzebowanie, wyborowa 81 do 83 kop., średnia bez ruchu. Proso w mocnym zaoferowaniu, wyborowe 61 do 63 kop., średnie 56 do 58 kop. Bobik bez ruchu. Siemię lniane słabo, wyborowe 161½ kop., średnie 146 do 154 kop. Siemię konopne 125 do 13 kop. Rzepak 152 do 159½ kop. Rzepik 138½ do 145 kop. Rzepak 113½ do 119 kop. Makuchy lniane 102 do 104½ kop. Rzepakowe i konopne bez ruchu. Otręby słabo, żytnie 60 do 64 kop., pszenne cienie 57 do 59½ kop., pszenne grube 57½ do 59½ kop. za pud. Kasza jaglana bez sprzedaży.

Mąka. W handlu mąką, w tygodniu ubiegłym, obroty, z powodu świąt u izraelitów, były znów ożywione. Lecz i tym razem, tak samo jak poprzednio, liczniejże nawet zapotrzebowania nie wpłynęły na poprawę cen, które też pozostały niezmiennione.

Wapno mocno, bez zmiany w cenach. Sulejowski drzewem palone rs. 1.15, inne marki od rs. 1 do rs. 1 kop. 10 za korzec 250-funtowy.

Dentysta Wł. Zielński powrócił Senatorska nr 4, róg Miodowej. 3829

Lecznica dla zwierząt Świętokrzyska 31. Przyjmuje na stałe i udziela porad od 9—1-iej z poł.

Szkoła Malarstwa i Rysunku dla kobiet Miłosza Kotarbińskiego Widok 14.

Zapisy od 15 września (od 10—3-iej). Lekcje od 1 października. 3815

Adwokat przysięgły Leon Blaszkowski powrócił. Ordynacka 8. 3916

FIRANKI TANIE MIRECKIEJ KRUCZA 23. mieszk. 13; WARSZAWA.—1034r

P. Stanisława Skiuska po powrocie z zagranicy rozpoczęła udzielanie lekcji śpiewu. 3872

Helena Baraniecka nauczycielka języków: polskiego i francuskiego przeprowadziła się na Złotą nr 49. 3876

Adam Oderfeld, adwokat przysięgły powrócił. Senatorska 36 (plac resursy Kupieckiej dom W-go Seydla). 3928

Dr Reichstein powrócił. Choroby chirurgiczne, ortopedja, masaż. Długa 46. 3964

Gabinet dentystyczny Dra M. Finkelkrauta przeniesiony na Marszałkowską 134.—2869

Wydział zaliczeń NA ZASTAW KOSZTOWNOŚCI W Banku Dyskontowym Warszawskim podaje do wiadomości, że licytacja na kosztowności zastawione w banku a we właściwym czasie nie wykupione i nie prolongowane, rozpocznie się w d. 11 (23) października r. b. o godz. 11½ zrana. Postąpiiony szacunek zaraz po przybyciu na ręce kierującego licytacją w całości uiszczony być winien. 3992

Farby Olejne G. B. Moewesa, świeże i w wielkim wyborze, sprzedaje po dawnych cenach (w pojedynczych sztukach) bez podwyższenia różnicy cla, jak i wszelkie inne przybory malarskie, skład papieru St. Winiarskiego, Nowy-Swiat 53 w Warszawie. 3989

Antoni Pilecki adwokat, powrócił do Warszawy Długa nr 44. 3993

Dr Feilchenfeld powrócił. Prózna 9. 3981

B. KIPMAN właściciel magazynu galanteryjnego, wyjechał do Paryża po nowości. 3979

Wina lecznicze: rabarbarowe, chinowe, pepsynowe i inne, przygotowane na oryginalnych winach wprost z Hiszpanji i Francji sprowadzanych poleca apteka L. Ziemińskiego, Marszałkowska 153. 1102r

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

Niezapominajce.—Zawsze, a może bardziej jeszcze. Myśl nie opuści mnie.—Bratek. 3986

Serce się kraje d. J. o. w. i P. n. m. 3982 Nieszczęśliwy 933.

Ekstrakt orzechowy do farbowania siwych włosów, wynalazku Juljana Józefowicza, perfumiarza. Jest to najlepsza roślinna farba, włosom i zdrowiu nieszkodliwa, którą można w przeciągu 10ciu minut ufarbować posiadające włosy na kolor czarny, brunatny, szaty i blond. Flakony po rs. 1.35 kop. i rs. 2.— Główny Skład Nowo-Senatorska 2. 1813

Gabryela Wacławska, Bielańska № 5, Skład Barchanów i Kretonów, zawiadamia, iż w Środę dnia 20 Września, otwarta zostaje filja przy ulicy Trębackiej № 2, róg Krakowskiego-Przedmieścia.—Oba sklepy zaopatrzone są w ogromny wybór najnowszych Barchanów. 1817

BIELIDŁO doskonałości uznanej! myje, szoruje, czyści, pierze; pieniądz oszczędza, pracę skraca, a tylko kop. 2 kosztuje.—Żądać w składach mydła i innych handlach.—Skład główny u B. Landy w Warszawie, ulica Leszno № 53, 1816

BROSZURKA p. t.: „Hr. Aleksandra Potocka” z 4-ma drzeworytami napisał Fr. Walczakiewicz, nabyć można u autora: Grzybowska 20, m. 48, oraz w księgarniach: Gebethnera i Wolffa, E. Kolimskiego, M. Orgelbranda, G. Centnerszvera. Taniach wydawnictw, K. Prószyńskiego i Wodzyńskiego.—Cena kop. 40. Również są do nabycia broszurki: „Książka z półtora złotego” po kop. 5, „Książka z Piotra Boduin” po kop. 3, 1003r

Polecam nowo-wypuszczone gatunki wyborowych WIN, od 35 k. za butelkę

R. MOROZOWICZ,

Miodowa 6. — Plac św. Aleksandra 18. 957r

Kurs giełdy warszawskiej.
Dnia 19 września 1893 r.

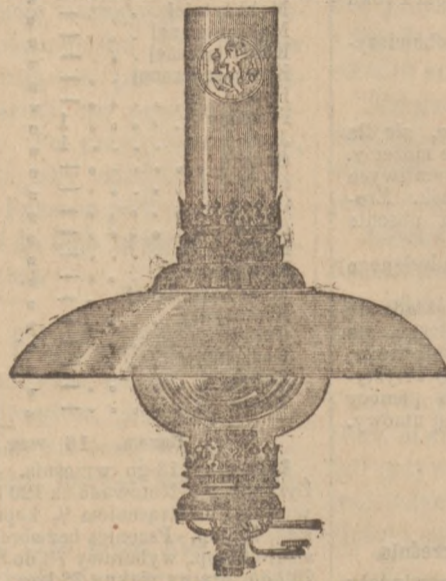
Weksle.	Ząd.	Plac.
Berlin 100 mar. z krót. term.	47 57 1/2	—
Londyn 1 funt ster.	96 0 1/2	—
Paryż 100 franków	38.40	—
Wiedeń 100 guld.	76.85	—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 duże	—	—
małe	—	—
Listy zast. m. Warsz. serji I	—	—
" " " " II	—	—
" " " " III	100.	—
" " " " IV	100.	—
" " " " V	100.	—
" " " " VI	100.	—
Listy zast. m. Łodzi serji I-ej	—	—
4% Listy likwidacyjne duże	96.	—
małe	95.50	—
Bilety Banku Ces. ser. I, II, III	—	—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—	—
1866	—	—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—	—
II " " " " 100	—	—
III " " " " 100	—	—
4% nowa pożyczka	93.75	—
Listy wileńskie długotermin.	—	—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	—	—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—	—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—	—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—	—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej .	—	—
Akcje Banku handl. warsz.	—	—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego)
Od Listów zas. ziemskich 4 1/2% kop. 103⁴
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 221⁷
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 182¹
Od Listów likwidacyjnych kop. 114⁰
Od Obligów m. Warszawy 205⁸

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO
Dnia 19 września 1893 r.

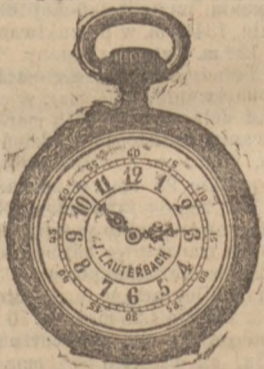
	Pud		Korzo	
	od	do	od	do
	K o p i o		j e k	
Pszonica 242 sm. 1 ord.	—	—	—	—
" " pstra i dobra	—	—	600	—
" " biała	—	—	620	—
" " wyborowa	—	—	—	—
Żyto wyborowe 232 funt	—	—	405	415
" " średnie	—	—	4	—
" " wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies 142 f.	—	—	270	300
Gryka 202 f.	—	—	—	—
Krzepik letni	—	—	—	—
" zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt.	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud 40	50	—	—	—
Słomy pud 25	—	—	—	—

STUDNIE ARTEZYJSKIE
Specjalista
OLAF TERP,
Aleja Róż Nr 3, w Warszawie. 1762



LAMPY GAZOWE
Błyskawiczne,
bez koszulek,
solidne, trwałe i oszczędne,
polecają 1756

Ludw. Reineke & Comp.,
Marszałkowska 134.



Zegarki wyborowe
POLEGA
JAN LAUTERBACH
1708
143. Marszałkowska 143.

Nowo-otworzona Pracownia

Hafców

Zofji Anieli Rabinowicz,

przy ulicy Zielnej Nr 26, róg

Świętokrzyskiej,

wykonywam wszelkie roboty hafciarskie
w zakresie mojej specjalności wchodzące,
w różnych fasonach, z powierzonych
mi materiałów. 1793

Ceny nader umiarkowane.

Szkola malarsko-przemysłowa dla pań

Alicji Nowińskiej

w WARSZAWIE, 1797

Senatorska 36, dom W-go Seydla.

Przyjmuje zapisy na nowy rok szkolny, za-
czynający się od 1-go Października r. b.

KSIĘGARNIA

Gebethnera i Wolffa

w Warszawie, 996r

posiada na składzie głównym:

Pamiętniki

Sabiny z Gostkowskich

Grzegorzewskiej.

Cena rs. 1,20 z przesyłką pocztową 1,35.

Kursy Handlowe dla kobiet

P. O. IWASZINCOWOJ

w St.-Petersburgu.

Z rozpoczynającym się rokiem naukowym, przeniesione zostają do domu № 34 przy ulicy Gorochowej (róg Sadowej).—Na kursy wymienione uczęszczać mogą osoby, które ukończyły gimnazjum (7 klasowe) lub odpowiedni temu zakład naukowy rządowy albo prywatny.—Skladający podania i życzący porozumieć się osobiście, zgłaszać się zechcą począwszy od dnia 11 (13) b. m. Sierpnia, we Srody, Czwartki i Piątki, od godz. 11-ej przed poł. do 4-ej po południu (St.-Petersburg, ulica Gorochowaja № 34). 928r

Najlepsze i Najtańsze

gotowe ubiory męskie na obecny sezon, poleca **L. KOCH, Magazyn Wiedeński, Miodowa 2.**—Obstalunki wykonywają się w bardzo krótkim czasie i po cenach umiarkowanych. 1661

Warszawskie Towarzystwo

WZAJEMNEGO KREDYTU,

podaje do wiadomości, iż od dnia 20 n. s. b. m., stopa procentu płaconego podwyższoną zostaje o 1/2 — Towarzystwo zatem płaci:

	Obcym	Członkom
Od wkładów na rachunku przekazowym za okazaniem:	1 1/2%	2%
" " " " " za 3 dniowem wypowiedzeniem	2%	2 1/2%
" " " " " za 7-io " " "	2 1/2%	3%
Od lokacyj terminowych:		
z terminem 3-ch miesięcy	3 1/2%	4%
" " 6-cio miesięcznym	4%	4 1/2%
" " 12-tu miesięcy	4 1/2%	5%

Natomiast Towarzystwo pobiera od skupu weksli, pożyczek na papiery publiczne i otwartych kredytów od 6%—8 1/2% w stosunku rocznym. 1005r

Brzytwy, Scyzoryki, Noże stołowe, deserowe i kuchenne, **Nożyczki** w najlepszym gatunku i najtańszej u 1778

Jodłowskiego.

Składy: Marszałk. 137 i Bielańska Nr 5.

Wydana nakładem Księgarni Jelenia i Langa w Przemysłu, książka kucharska:

KUCHNIA POLSKA

przez

Józefa Schmidta,

rozszła się już w 14,000 egz. Wydany w r. 1893, piętnasty tysiąc zawiera 823 przepisów kucharskich, pieczenia ciast i zapasów spiżarnianych.

Cena egzemplarza w ładnej płóciennej oprawie rs. 1.50 kop., z przesyłką pocztową rs. 2.10 kop. 968r

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

50% Okazja. 50% taniej.

Z powodu zwinięcia Fabryki Trykotaży, sprzedaje Pończochy, Koszulki, Kattaniki i Kamazse wełniane, z ustępstwem 50% od ceny fabrycznej. 1785

Sprzedaż odbywa się ul. Świętokrzyska № 10.

Dwie nieruchomości

W dniu 11 Października n. s. roku bieżącego, o godzinie 10-ej zrana, w 3 Wydziale Warszawskiego Sądu Okręgowego, przed Komisarzem Sądowym W-ym Grzędzińskim, będą sprzedane w drodze działów dwie posesje № 3106 u i 3106 №, przy ulicy Młynarskiej położone.—Bliższa wiadomość u W-go Juljana Hryniewieckiego, Adw. Przysięgłego prowadzącego dział, Marszałkowska № 119. 1814

Szwajcarja.

Hotel-Pension

"MON REPOS"

Montreux, ulica de la Gare 5.

Ustronie zaciszne.

Utrzymanie całonocne z mieszkaniem od

2—2:50 rs.—Mówią po rusku.

Bliższa wiadomość: ulica Berga № 6, m. 7, od 4—7 godziny. 1808

Jan Gliński

dawniej

W. Rejman

Przedsiębiorstwo Robót Asfaltowych i Dekarskich

Fabryka: Sienna № 43.

Kantor: Chmielna № 20.

Wykonuje wszelkie roboty po cenach umiarkowanych.—Kosztorysy bezpłatnie. 1809

Wiadomość.

W dniu 21 Września (3 Października) będą sprzedane o godz. 9-ej, przez licytację, w Grodzieńskim pułku Huzarów w Łazienkach, wyranżerowane konie. Wiadomość na miejscu. 1812

Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego
"MERKURY".

Podaje do wiadomości, że wypłata dywidendy za ubiegłe I p. 1893 i zwrot udziałów Członkom wychodzącym, odbywa się codziennie w kantorze Stowarzyszenia od godziny 11-ej do 2-ej po południu. 1007r

Listy z Brazylii

Adolfa Dygasińskiego,

wysły z druku nakładem „Kurjera Warszawskiego” i sprzedają się we wszystkich znanych księgarniach, po cenie rs. 1.

Skład główny w księgarni nakładowej S. Lewentala w Warszawie, Nowy Świat 41, która zlecenia z prowincji wprost do niej wraz z należnością adresowane, uskutecznią bez pobierania porta lub też stosownie do życzenia zapisującego Listy, wysła je za zaliczeniem pocztowym. 4r

Prenumerotorowie „Kurjera Warszawskiego” nabywać mogą po niższej cenie za nadesłaniem należności do Administracji „Kurjera Warszawskiego”, Plac Teatralny Nr. 9:

Balzac Honorjusz. Wybór powieści, tomów 9, zamiast rs. 8 k. 20 w Warszawie, tylko rs. 5, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 9 kop. 60, tylko rs. 6 kop. 40.

Bałucki Michał. Komplet powieści, składający się z 12-tu tomów, p. t. „Byłe wyżej” rs. 1 kop. 20. „Ostatnia stawka” k. 75. „Sabina” rs. 1 k. 20. „O kawał ziemi” rs. 1 k. 20. „Żydówka” rs. 1 k. 20. „Za winy niepopelnione” rs. 1 k. 20. „Blyszczące nędze” rs. 1 k. 20. „Biały murzyn” rs. 1 k. 20. „Pańskie dziady” rs. 1 k. 20. „250,000” rs. 1 k. 30. *Novelle*: Album kandydatek do stanu małżeńskiego.—Góral na dolinach rs. 1. *Komedje*: „Dom otwarty”, „Na łonie natury”, „Komedje z oświatą” rs. 1 k. 20, razem, zamiast rs. 13 kop. 85, w Warszawie tylko rs. 11, a z przesyłką pocztową rs. 12 kop. 75.

Bret-Harte. *Novelle*, w przekładzie Willi Zyndram-Kościałkowskiej, zamiast rs. 1 kop. 20, w Warszawie tylko kop. 80, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 40, tylko rs. 1.

Bronikowski. Hipolit Boratyński, romans historyczny, zamiast rs. 1 k. 50, w Warszawie tylko rs. 1, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 65, tylko rs. 1 kop. 15.

Byron. Don Juan, zamiast 2, tylko rs. 1 kop. 50, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 kop. 25, tylko rs. 1 kop. 75.

— Dwaj Roskarowie i Marino Faliero, zamiast rs. 1 tylko kop. 75, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 15 tylko kop. 90.

Calderon. Dramata, zamiast rs. 2 tylko rs. 1 kop. 50, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 k. 20 tylko rs. 1 kop. 70.

Dickens. Dawid Copperfield. Romans, zamiast rs. 2 k. 35 tylko rs. 1 kop. 55, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 k. 65 tylko rs. 1 kop. 85.

Dyakowski. Djarjusz wiedeńskiej okazji z ilustracjami Kossaka, zamiast rs. 1 k. 50 tylko rs. 1, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 k. 65 tylko rs. 1 kop. 15.

Dzieje literatury powszechnej z ilustracjami, tom pierwszy (str. 870). Literatura starożytna, opracowana przez J. A. Święckiego, T. Krasnosielskiego, J. Radlińskiego, K. Kaszewskiego i F. Łagowskiego, zamiast rs. 3 tylko rs. 2 kop. 25, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 3 k. 28 tylko rs. 2 kop. 50.

— Tom drugi (str. 1177 w dwóch częściach z ilustracjami). Dzieje literatury średniowiecznej, opracowane przez J. Radlińskiego, E. Grabowskiego, J. A. Święckiego i B. Grabowskiego, zamiast rs. 4, w Warszawie tylko rs. 3, z przesyłką pocztową zamiast rs. 4 k. 50 tylko rs. 3 kop. 50.

— Tom trzeci (w dwóch częściach). Okres pierwszy: Czasy humanizmu i reformacji. Część pierwsza: I Literatura włoska XV i XVI wieku, opr. p. Edwarda Porębowicza.—II. Literatura hiszpańska wieku złotego. Literatura portugalska. Literatura francuska XVI wieku, opr. p. Juliana Adolfa Święckiego. Część druga: V. Literatura angielska, opr. p. Feliksa Jezierskiego. VI. Literatura niemiecka w w. XVI i XVII, opr. p. D-ra Alberta Zippera.—VII. Literatura słowiańska w wieku XVI i XVII, opr. p. Bronisława Grabowskiego, zamiast rs. 4 k. 5, w Warszawie tylko rs. 3 kop. 4, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 4 k. 55, tylko rs. 3 kop. 54.

Gomulicki Wiktor. Przy słońcu i przy gazie. Szkice z Warszawy z ilustracjami Witkiewicza. Zeydla i Zamara zamiast rs. 1 kop. 50, w Warszawie tylko rs. 1, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 k. 65 tylko rs. 1 kop. 15.

Górnicki Łukasz. Dzieła wszystkie tomów 3 zamiast rs. 3 w Warszawie tylko rs. 1 kop. 90, z przesyłką pocztową zamiast rs. 3 k. 45 tylko rs. 2 kop. 35.

Kirsztrot-Prawncki J. Towarzystwo Kredytowe Ziemskie w Królestwie Polskiem i Kredyt Rolny, zamiast rs. 3 k. 50 w Warszawie tylko rs. 2, a z przesyłką pocztową rs. 2 kop. 20.

Korzeniowski Józef. Komplet powieści, składający się z 7-tu tomów, p. t. „Kollokacja” k. 75. „Spekulant” k. 75. „Wędrowki Oryginała” k. 75. „Nowe Wędrowki Oryginała” w dwóch tomach rs. 1 kop. 20. „Emeryt” rs. 1 k. 20. „Garbaty” rs. 1, zamiast rs. 5 k. 95 w Warszawie tylko za rs. 3 k. 60, a z przesyłką na prowincję i do Cesarstwa zamiast rs. 6 k. 85 tylko za rs. 4 kop. 10.

Kraszewski J. I. *Wybór Pism. Oddział I.* Powieści Sielskie, poprzedzone wstępem krytycznym Kaz. Kaszewskiego: Ułana, Budnik, Ostap Bondareczuk, Jaryna, Ładowa Pieczara, Jermola (str. 606) zamiast rs. 1 k. 50 w Warszawie tylko rs. 1, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 k. 65 tylko rs. 1 kop. 15.

— *Oddział II.* Powieści szlacheckie, poprzedzone wstępem krytycznym Piotra Chmielowskiego: Ostatni z Sierkierzyńskich i Dwa światy (str. 532) zamiast rs. 1 kop. 50, w Warszawie tylko rs. 1, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 k. 65, tylko rs. 1 kop. 15.

— *Oddział III.* Powieści społeczne Boża czeladka i Szalona ze wstępem krytycznym Piotra Chmielowskiego, zamiast rs. 1 k. 50 w Warszawie tylko rs. 1, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 65 tylko rs. 1 kop. 15.

— *Oddział IV.* Powieści z dziejów rzymskich, poprzedzone wstępem krytycznym Tadeusza Korzona: Caprea i Roma — Rzym za Nerona, zamiast rs. 1 k. 50 w Warszawie tylko rs. 1, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 k. 65 tylko rs. 1 kop. 15.

— *Oddział V.* Powieści z czasów Saskich, poprzedzone wstępem krytycznym Piotra Chmielowskiego: Hrabina Cosel.—Brühl.—Z siedmioletniej wojny (str. 843) zamiast rs. 2 w Warszawie tylko rs. 1 k. 33, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 kop. 30 tylko rs. 1 kop. 65.

— *Oddział VI.* *Novelle*, obrazki i fantazje porządkiem chronologicznym ułożone i wstępem krytycznym poprzedzone przez Piotra Chmielowskiego, zamiast rs. 2 k. 25 tylko rs. 1 kop. 50, z przesyłką pocztową rs. 1 kop. 85.

— *Oddział VII.* *Utwory dramatyczne*, poprzedzone wstępem krytycznym przez Władysława Bogusławskiego (Miód Kasztelański; Ciepła wdówka; Kosa i kamień; Panie Kochanku; Radziwiłł w gościnie), zamiast rs. 1 k. 50 tylko rs. 1, z przesyłką rs. 1 kop. 25.

— *Grzechy Hetmańskie* z ilustracjami Kossaka zamiast rs. 2 kop. 50, w Warszawie tylko rs. 2, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 kop. 95 tylko rs. 2 kop. 45.

— *Kunigas* z ilustracjami Andriollego, zamiast rs. 2 w Warszawie tylko rs. 1 kop. 50, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 kop. 40 tylko rs. 1 kop. 90.

Krakowski N. Wykład buchalterji podwójnej w 4-ch częściach, zamiast rs. 2 k. 95 w Warszawie tylko rs. 2 kop. 25, z przesyłką pocztową zamiast rs. 3 kop. 55 tylko rs. 2 kop. 85.

Kremer Józef. Zupelne wydanie dzieł w 12-tu dużych tomach, wielu ilustracjami zdobnych, zamiast rs. 12 w Warszawie tylko rs. 7, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 14 tylko rs. 9.

Leopardi. Wybór pism wierszem i prozą w Warszawie zamiast rs. 1 tylko kop. 75, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 15 tylko kop. 90.

Naruszewicz A. S. Wybór poezji, tom 1: zamiast rs. 1 tylko kop. 75, z przesyłką pocztową kop. 90.

Orzeszkowa Eliza. Zbiorowe wydanie dzieł, w Warszawie zamiast po rublu, po 65 kop., a na prowincji

z przesyłką pocztową zamiast po rs. 1 kop. 15, po 85 kop. za tom. Dotychczas w taniem zbiorowym wydaniu dzieł Elizy Orzeszkowej wyszło tomów 47, które nabywać można dowolnie, bądź pojedynczemi tomami, bądź po kilka tomów razem, lub też serjami po 12 tomów za rs. 7 k. 80 w Warszawie, a rs. 9 k. 60 z przesyłką pocztową na prowincję. Nabywający od razu 24 tomy lub więcej jeszcze większe mają ustępstwo, bo płać tylko rs. 15 w Warszawie, a z przesyłką pocztową rs. 18 kop. 60, za 36 tomów zaś rs. 21 k. 60 w Warszawie, a z przesyłką pocztową rs. 27; za 47 tomów rs. 28 k. 15 w Warszawie, a rs. 35 k. 15 z przesyłką na prowincję. **Tanie zbiorowe wydanie dzieł Orzeszkowej** zawiera następujące prace tej znakomitej autorki: „Ostatnia miłość” t. 1.—„Z życia realisty” t. 1.—„W klatce” t. 1.—„Na prowincji” t. 2.—„Pamiętnik Waclawy” t. 4.—„Pan Graba” t. 3.—„Cnotliwi” t. 1.—„Wesoła teoria i smutna praktyka” t. 1.—„Na dnie sumienia” t. 4.—„Marta” t. 1.—„Eli Makower” t. 3.—„Rodzina Brochwiczów” t. 2.—„Pompalińscy” t. 2.—„Marja” t. 1.—„Meir Ezofowicz” t. 2.—„Sylwek Cmentarnik” t. 1.—„Zygmunt Ławicz i jego koledzy” t. 1.—„Niziny” z ilustracjami E. M. Andriollego, t. 1.—„Dziurdziowie” z ilustracjami E. M. Andriollego, t. 1.—*Novelle*: „Z pożogi”, „Za doliną róż”, „Echo”, „Sen Abarysa”, „Pokociło się i dam nogę” t. 1.—*Stare obrazki*: „Turia”, „Hasło”, „Asylum”, „Legenda”, „Nieśmiertelny”, „Myszy morskie”, „Kassandra”, „Perla szczęścia”, „Z greckich podań” t. 1.—O kobiecie: („O kobiecie polskiej”, „O kobiecie indyjskiej”, „Listy o kobietach”) t. 1.—„Kilka słów o kobietach” t. 1.—„Patryjotyzm i kosmopolityzm, studjum społeczne, t. 1.—„Cham” t. 1.—„Nad Niemnem” t. 3.—*Novelle* i obrazki z różnych sfer, tomów 5, które mieszczą: Tom I: „Początek powieści”, „Rozstajne drogi”, „Syn stolara”, „Obrazek z lat głodowych”, „Szara dola”.—Tom II: „Stracony”, „Dziwak”, „Pani Luiza”.—Tom III, „Sielanka nie różowa”, „Daj kwiatek”, „Zefirek”, „Złota nitka”.—Tom IV: „Juljanka”, „Czternasta część”, „Silny Samson”.—Tom V: „Milord”, „Widma”, „Bańka mydlana”.

Rzewuski Henryk hr. Powieści historyczne, osnute na tle dziejów ojczystych: „Rycerz Lizdejko” rs. 1 k. 10. „Zamek Krakowski” rs. 1 k. 35. „Adam Smigielski” kop. 75. „Zaporozec” rs. 1 k. 10. „Pamiętniki starożytnego szlachcica litewskiego” rs. 1, „Listopad” rs. 1 kop. 35, razem, zamiast rs. 6 kop. 65, tylko rs. 4 kop. 45, z przesyłką pocztową rs. 5 kop. 45.

Sofokles. Tragedje, w Warszawie zamiast rs. 1 kop. 80 tylko 1 kop. 20, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 tylko rs. 1 kop. 40.

Szymanowski Wacław. Poezje i dramata w 5-tu tomach, zamiast rs. 6 w Warszawie tylko rs. 3, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 6 kop. 60, tylko rs. 3 kop. 60.

Terencjusz. *Komedje*: w Warszawie zamiast kop. 60, tylko kop. 40, a z przesyłką pocztową zamiast kop. 75 tylko kop. 55.

Taine. *Francja przed rewolucją*: w Warszawie zamiast rs. 1 kop. 25 tylko kop. 95, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 45 tylko rs. 1 kop. 15.

Werner. *Kwiat szczęścia*, powieść: w Warszawie zamiast kop. 85 tylko kop. 60, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 tylko kop. 75.

Wołowski Michał. Jasne i ciemne obrazki: w Warszawie zamiast rs. 1 tylko kop. 75, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 15 tylko kop. 90.

Zalewski Kazimierz. *Nasi zięciowie*: w Warszawie zamiast rs. 1 tylko kop. 65, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 15 tylko kop. 80. 1r

WARSZAWA Mazowiecka 16. **HERMAN i CROSSMAN** St.-PETERSBURG W. Morska 33.

FORTEPIANY, PIANINA, ORGUE MELODYKONY,

SPRZEDAŻ NA RATY zaczawszy od 25 rs, miesięcznie. **WYNAJEM** wyborowych Instrumentów.

Fortepiany od rub. 500. Pianina od rub. 350. Melodykony od rub. 65 i t. p.

Zwracamy na to uwagę, że fortepiany naszego składu posiadają mechanikę nie Wiedeńską ale wyłącznie **Angielską**, przyjętą przez pierwszorządne fabryki europejskie i amerykańskie. System strun krzyżowy lub prosty nie jest zależny od mechaniki.

Katalogi ilustrowane na żądanie franco. 943r

NOWO-OTWORZONY

Skład Szkła, Kryształów, Porcelany, Fajansu, Majoliki, oraz własna Malarnia na porcelanie

T. Z. Osińskiego,

142, Marszałkowska 142,

w dawnym lokalu po firmie **K. CYBULSKI,**

poleca w wielkim wyborze: **Serwisy stołowe z porcelany, fajansu i szkła; Garnitury na umywalnie; Stółki i Tace majolikowe w oprawie bambusowej; Wyroby platerowane z pierwszorządnych fabryk.** 1726

CENY MOŻLIWIE NIZKIE.

Towarzystwo Przemysłowo-Leśne,

Warszawa, Marszałkowska 154,

posiada stale na składzie 1810

Posadzki dębowe massywne i fenirowane,

w najlepszym gatunku i rozmaitych rysunków, z własnych fabryk w gub. Wołyń.

Ceny przystępne.

Złoty Medal 1885 r.

ogniotrwałe

KASSY Roberta Bohtego,

Nowy-Swiat № 34.

SPECJALNA FABRYKA

nagrodzona medalami na wystawach Europejskich i Amerykańskich.—Wyrób pierwszorządny.—Ceny niskie, znaczny wybór.—Cenniki z rysunkami wysyłają się bezpłatnie 1427

Mocniejsze od zagranicznego, prawdziwe niepodrabiane

RECZNEJ ROBOTY,

Jarosławskie Piótno, tylko u **JAROSŁAWSKICH FABRYKANTÓW, Nowo-Miodowa № 2.** 1792

